

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8,25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9,33 zł. — Miesięcznie 2,75 zł., przez listowego w dom 3,11 zł., pod opaską w Polsce 5,00 zł., do Francji i Ameryki 7,50 zł., do Gdańska 4,00 guldery, do Niemiec 4,00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisy Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres  
redakcji i administr.  
ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 23 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-iej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 268.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 listopada 1926 roku.

Rok XX.

M. Lempicki

## Państwa bałtyckie a Rosja.

(Z cyklu: Rzeczpospolita Polska a Republika Litewska.)

(Samoobrona państw bałtyckich przeciw zabobrości rosyjskiej. — Konferencje bałtyckie w Helsingforsie i Warszawie. — Rola Republiki Litewskiej. — Rosja przeciwstawia powstaniu związku państw bałtyckich.)

W wyniku wojny, na zachodnim terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego, powstały niepodległe państwa bałtyckie: Finlandja (3,5 milionów ludności), Estonja (1,1 milj.), Łotwa (1,9 milj.); do nich można jeszcze zaliczyć Republikę Litewską z 2,2 milj. ludności. Niepodległość swoją trzy pierwsze państwa zdobyły po krwawych walkach z bolszewikami, zakończonych traktatem pokojowym w Dorpacie, w r. 1920; Rosja uznała wtedy ich niezależność i granice. Pomimo to, zabobrość rosyjska nie przestaje grozić państwom bałtyckim; Sowiety prowadzą na ich terenie energiczną akcję komunistyczną (nieudany zamach komunistyczny w Rewlu dnia 1 grudnia 1924 r.) i wogóle starają się opłatać je siecią intryg i poddać swoim wpływom.

Niebezpieczeństwo rosyjskie rozumieją państwa bałtyckie i polityka ich zmierza do zorganizowania samoobrony przeciw Rosji, drogą zawierania między sobą traktatów sprzymierzeńczych. Odmienne stanowisko zajmuje dotychczas Republika Litewska; jest ona dziwnie łatwowierna; wierzy jeszcze mamidłom rosyjskim, zapominając, że łamanie obietnic 1 przysięg jest tradycyjną polityką Rosji. Posłuszna podszeptom bolszewikom i niemieckim, „Lietuwa” przeszkadza powstaniu ściślejszego związku państw bałtyckich.

W poczuciu wspólności interesów i potrzeby samoobrony, w lipcu 1921 roku, ministrowie spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, Finlandji, Estonji i Łotwy, z udziałem delegata Polski, zebrał się na konferencji w Helsingforsie, celem wzajemnego porozumienia się i zaprojektowania przyszłych traktatów. Polityka Republiki Litewskiej („Lietuwy”) nie odniosła skutku; był zrobiony duży krok do zbliżenia się państw bałtyckich; przytem zobowiązały się one nie wchodzić w układy polityczne, skierowane przeciw Polsce.

Druga podobna konferencja odbyła się w Warszawie, w marcu 1922 roku; pomimo zaproszenia, nie wzięły w niej udziału ani Lietuwa, ani Rosja. Na tej konferencji przyszło już do zawarcia pomiędzy czterema państwami (Polska, Łotwa, Estonja, Finlandja) formalnego związku na lat 5, z możliwością przedłużenia. Umowa gwarantowała wzajemną pomoc, w razie napadu na jedno z państw, zapewniała załatwianie sporów w drodze polubownej, przewidywała zawarcie traktatów handlowych. Umowa nie odniosła jednak pełnego skutku; ratyfikowały ją tylko Łotwa i Estonja; odmówiła ratyfikacji Finlandja, żądając zmiany w tym kie-

## Sprawy polskie w parlamencie niemieckim.

Berlin, 19. 11. (PAT) W poniedziałek, dnia 22 b. m. zbierze się komisja spraw zagranicznych parlamentu celem wysłuchania sprawozdania podkomisji do spraw, związanych z kontrolą wojskową. Poza tem przedmiotem narad mają być niemieckoholenderskie i niemieckoduńskie umowy rozjemcze oraz zagadnienia

polskie m. in. sprawa niemieckopolskich umów o ruchu nadgranicznym i o komunikacji kolejowej między Polską a Niemcami i Gdańskiem.

Termin zebrania się parlamentu został przesunięty o 1 dzień t. j. na 23 b. m. Posiedzenie parlamentu rozpocznie się we wtorek w południe wielką mową min. Stresemanna

## Sprawa kontroli zbrojeń niemieckich.

Berlin, 19. 11. (PAT) Wbrew dotychczasowej zapowiedzi, że min. Stresemann nie weźmie osobiście udziału w grudniowej sesji Rady, o ile żądania Niemiec, dotyczące reorganizacji kontrol wojskowej nie zostaną do tego czasu zasadniczo spełnione. „Berliner Tageblatt” oświadcza dziś, niespodziewanie wobec

władomości o zamierzonym wyjeździe Chamberlaina do Genewy, że minister spraw zagranicznych Rzeszy udaje się osobiście na sesję Rady, by na konferencjach z Briandem i Chamberlainem załatwić zagadnienie kontroli wojskowej w duchu żądań niemieckich.

## Traktat gwarancyjny polsko-rumuński.

Sprawa majątków polskich w Besarabji.

Warszawa, 19. 11. Pat. Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowych obradowała nad ratyfikacją traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją. Referent sen. Kiniorski (ZLN) podkreślił główną różnicę pomiędzy traktatem obecnym a poprzednim zawartym w 1921 r., polegającą na rozciągnięciu wzajemnych gwarancji aliantów na całość granic kontrahenta, podczas gdy dawniejszy traktat odnosił się tylko do granic wschodnich. Ponadto, referent stwierdził, że zmiana ta, nadaje obecnemu traktatowi charakter gwarancji ogólnej, wzorowanej na traktatach locarneńskich i nie zwróconej bynajmniej przeciwko komukolwiek bądź, pozostawiającej zaś państwu polskiemu całkowitą swobodę zawierania podobnych traktatów z innymi państwami. W toku dyskusji zabierali głos marsz. Trąpczyński, senatorowie Lubieński, Woźnicki i Szereszewski, oraz obecni na posiedzeniu minister spraw zagr. p. Zaleski i poseł polski w Bukareszcie p. Wielowieyski. Ze strony przedstawicieli Senatu wysunięto zarzut, że ważna sprawa wynagrodzenia wywłaszczonych

właścicieli ziemskich Polaków w Besarabji nie została dotychczas przez rząd rumuński załatwiona w myśl słusznych żądań polskich na równi z wywłaszczonymi obywatelami innych państw, którym rząd rumuński przyznał i wypłacił dostateczne wynagrodzenie. Mówcy podkreślili, że obywatele polscy nie mogą być pokrzywdzeni w swych prawach i nie mogą być również traktowani gorzej od obywateli nawet takich państw z którymi nie wiąże Rumunję żadne umowy międzynarodowe. Sen. Lubieński złożył wniosek, aby w razie nieuwzględnienia żądań polskich w tej mierze, wprowadzić zmianę do traktatu, a mianowicie że ulegnie on wypowiedzeniu ze strony Polski po roku, o ile obywatele polscy do tego terminu nie zostaną odszkodowani wedle zasad, praktykowanych w stosunku do obywateli najwyższej uprzywilejowanych państw. Wobec wyjaśnień, złożonych przez przedstawicieli rządu; wniosek ten nie był na razie poddany pod głosowanie, i komisja odroczyła swe obrady do czwartku dnia 25. bm.

runku, że porozumienie nie może zwracać się przeciw Niemcom.

W ostatecznym wyniku, dotychczasowe zabiegi o stworzenie ogólnego przymierza bałtyckiego, dały tylko jeden odrębny układ o sojuszu obronnym między Estonją a Łotwą, zawarty dnia 1 listopada 1923 r. na okres dziesięciu lat i jedynomyślnie przez obie strony ratyfikowany.

Zobaczmy teraz, jaką jest polityka rosyjska w stosunku do państw bałtyckich?

Po nieudaniu się konferencji Genuńskiej a zawarciu przez Rosję traktatu z Niemcami w Rapallo (16 kwietnia 1922 r.) rząd sowiecki zamierzał wyzyskać moment zamieszania w sy-

tuacji europejskiej, dla wzmocnienia swych wpływów w państwach z Rosją sąsiadujących. W tym zamiarze, w listopadzie 1922 r. zwołał do Moskwy konferencję rozbrojeniową, zapraszając na nią cztery państwa bałtyckie (Finlandję, Estonję, Łotwę i Litwę) oraz Polskę. Konferencja nie dała wyników; wypracowany i przyjęty w zasadzie przez wszystkie państwa, łącznie z Litwą, projekt układu został odrzucony przez Rosję. Projekt ten zawierał wspólne gwarancje nieagresji i poszanowania obecnego stanu terytorjalnego, oraz obowiązek poddawania wszelkich sporów pod arbitraż. Stało się widocznym, że rząd rosyjski uważa dla siebie za niemożliwe zawarcie wspólnego układu gwarancyjnego ze wszystkimi swymi

sąsiadami, i poddanie się obowiązku wemu arbitrażowi; natomiast uznaje za dogodniejsze dla siebie zawieranie oddzielnych układów gwarancyjnych z każdym z sąsiadów, nie dopuszczając do żadnego pomiędzy nimi związku i pozostawienie w swoich rękach arbitrażu.

W początku 1923 r., kiedy „Rada Ambasadorów” zajmowała się ostatecznym ustaleniem granicy polskolitewskiej, rząd rosyjski, wierny swej tradycji wchrzenia i mieszania się do spraw sąsiadów, wystąpił z notą, w której zaprzęcza Lidze Narodów prawa do rozstrzygania sporu polskolitewskiego i wyrażając swe sympatie dla Litwy, siebie samego proponuje za pośrednika. Rząd polski wtedy stanowczo usunął tę interwencję, przypominając Rosji jej zobowiązania w traktacie Ryskim.

W grze politycznej, prowadzonej przez Rosję, życzliwym partnerem są niewątpliwie Niemcy. Dyplomacja sowiecka staje się aktywną w stosunku do państw bałtyckich (konferencja moskiewska) po umowie z Niemcami w Rapallo (1922 r.); teraz, po zawarciu traktatu niemieckorosyjskiego, w Berlinie, w dn. 24 kwietnia 1926 r., rząd sowiecki występuje do państw bałtyckich z nowymi propozycjami układów i zostaje podpisaną umowa gwarancyjna litewskorosyjska. Propozycje rosyjskie zmierzają do wytworzenia przy Związku Sowieckim nowej konstelacji politycznej, opartej o t. zw. układy gwarancyjne, zawarte oddzielnie z każdym sąsiadem, — a przeciwstawiają się wszelkiej próbie zawarcia przez państwa bałtyckie umowy zbiorowej ze Związkiem Sowieckim.

## Zmiana systemu administracyjnego w województwie śląskim.

Zmiany starostów na Górnym Śląsku.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Raport wojewody Grażyńskiego złożony wczoraj ministrowi spraw wewnętrznych ma służyć za podstawę zmiany systemu administracji na Górnym Śląsku. W kołach rządowych noszą się z myślą przeprowadzenia propagandy na korzyść akcji kulturalnej na Górnym Śląsku.

Warszawa, 19. 11. (AW). Z kół zbliżonych do rządu zaprzeczają pogłoskom podanym przez szereg organów prasowych, jakoby wojewoda śląski dr. Grażyński miał być usunięty z zajmowanego stanowiska. Przewidywane są natomiast daleko idące zmiany na stanowiskach administracyjnych a zwłaszcza w starostwach na Górnym Śląsku.

## Teror wobec Polaków w Prusiech.

Berlin, 19. 11. (PAT). Biuro Wolfa donosi: Odpowiadając na interpelację posła polskiego Klimasa, wniesioną w sejmie pruskim w sprawie powtarzających się represji politycznych w stosunku do Polaków, zamieszkałych na pograniczu Prus i G. Śląska, którym władze pruskie zarzucają uprawianie szpiegostwa, na rzecz Polski, przyznał pruski minister spraw wewn. Grzesiński, że faktycznie w kilku wypadkach aresztowanie miało miejsce, a to z powodu uzasadnionego zdaniem ministra podejrzenia o zdradę tajemnic wojskowych. O ile śledztwo sądowe wykazałoby niewinność aresztowanych, władze pruskie ograniczą się do wypuszczenia podejrzanym osób na wolność, nie przyznając im jednak żadnego odszkodowania.



## P. P. S. domaga się sprawozdania od ministra Zaleskiego.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) PPS wychodzi z założenia, że minister spraw zagranicznych ma obowiązek poinformować opinię publiczną o swej działalności. Z powodu otwarcia sesji sejmowej zwrócił się PPS do przewodniczącego sejmowej komisji spraw zagranicznych posła Dębskiego z propozycją zwołania posiedzenia w najbliższym czasie komi-

sji i aby minister Zaleski złożył na niem sprawozdanie.

Warszawa, 19. 11. (AW). Posiedzenie komisji sejmowej dla spraw zagranicznych zwołane zostało na najbliższą środę. Przewidziane jest exposé ministra Zaleskiego, który ma omówić obecną sytuację polityczną Polski zagranicą.

## Komisja Sejmowa rozpoczęła prace nad budżetem.

Warszawa, 17. 11. PAT. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Ry-mara (ZLN) przystąpiła do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28. Po wyborze pos. Byrki (Piast) na referenta generalnego, i po uzupełnieniu kilku referatów, i ustanowieniu regulaminu obrad, który kontyngentuje czas, przeznaczony na rozprawę ogólną do 250 minut dla klubów większych i 150 minut dla klubów mniejszych, pos. Byrka wystosował pod adresem rządu zapytanie, czy prawdziwe są wiadomości o zamierzonym dekreście, który ustawę emerytalną ma poddać rewizji w tym kierunku, że laza studjów uniwersyteckich mają być z zakresu emerytury wyjęte. Delegat rządu, dyrektor departamentu p. Grodyński potwierdził, że rząd przygotowuje projekt dekretu, mającego znówelizować ustawę emerytalną, natomiast nie istnieje zamiar odebrania czegokolwiek osobom, mającym studia akademickie. Następnie pos. Sliwiński (Zw. Chłop.) zreferował budżet Prezydenta Rzplitej, który przyjęto bez zmian. Pos. Paczek (PPS) zreferował bu-

dżet Sejmu i Senatu. Po dyskusji komisja przyjęła budżet Sejmu i Senatu bez zmian, oraz budżet nadzwyczajny, w wysokości półtora miliona złotych, w tem 1 milion zł. na dalszą budowę nowej sali sejmowej. Na wniosek przewodniczącego, uchwalono wydatki nadzwyczajne i wydatki z art. 4 ustawy skarbowej traktować łącznie, zaś wydatki, związane z podniesieniem uposażeń funkcyjarzy państwowych, załatwić jako osobną ustawę między drugim a trzecim czytaniem. Art. 4. ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu do otworzenia na cele inwestycyjne bez potrzeby odosobnienia się do ciał ustawodawczych dalszego kredytu w wysokości 143.050 000 zł, ponad sumę przewidzianą na ten cel w preliminarzu, o ile to bez narazienia równowagi budżetowej będzie mogło nastąpić. Wnioski poselskie, związanych z podniesieniem uposażeń przydzielono pos. Manaczyńskiemu (ZLN) wnioski zaś, dotyczące zmian ustawy sanacyjnej z dnia 22. grudnia 1921 r., pos. Korneckiemu (ZLN). Następnie posiedzenie w czwartek o godz. 10. rani.

## Dookoła prac nad utworzeniem nowego stronnictwa.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Podobno sprzymierzenie wielkiego przemysłu łódzkiego jak to twierdzi „Robotnik“, z grupą wielkoziemiańską ks. Janusza Radziwiła ma być faktem dokonaniem. Obecnie robione są tylko usiłowania celem pozyskania konserwatystów krakowskich, których przywódca z profesorem Estreicherem na czele zachowują się na razie wstrzemięźliwie. Sztab stronnictwa prawicowo-narodowego składa się z aktywistów byłej rady rejencyjnej.

„Głos Prawdy“ twierdzi stanowczo, że wyprawa arystokracji nieświeskiej do Łodzi skończyła się niepowodzeniem. Jedną z przyczyn są włościwie pomiędzy dwiema potęgami przemysłowymi rodziny Poznańskich i Scheiblerów.

Warszawa, 19. 11. (AW). W kołach politycznych mówiono wczoraj, iż wycieczka organizacji prawicy narodowej do Łodzi, celem wciągnięcia sfer gospodarczych i przemysłowych do nowo tworzącego się stronnictwa, skończyła się niepowodzeniem.

Warszawa, 19. 11. (AW). W dniu wczorajszym obradował w Warszawie zjazd

Ziemiaków warszawskich, na którym ujawniła się tendencja do przeciwstawienia się kierunkowi politycznemu szeregu przywódców ziemiańskich, jakiego wyrazem był Nieśwież. Tendencje te są podzielane przez szereg przywódców ziemiańskich, pomiędzy innymi przez senatora Steckiego, którzy stanowczo swoje tłumaczą koniecznością zachowania pewnej rezerwy wobec niewyjaśnionej polityki gospodarczej nowego rządu.

Warszawa, 19. 11. (AW). Dzisiejszy „Robotnik“ pisząc o akcji tworzenia przez p. Janusza Radziwiła stronnictwa konserwatywnego stwierdza, iż cały wysiłek tworzącego się ugrupowania skierowany jest na pozyskanie konserwatystów krakowskich, zachowujących narazie rezerwę. Pismo twierdzi, iż jest 5 stronnictw konserwatywnych monarchistycznych w Polsce: Zachowawcza Praca Państwowa, Stronnictwo Prawicy Narodowej, Chrześcijańskie Stronnictwo Narodowe, Konserwatyści krakowscy, Organizacja Monarchistyczna wraz z odnogą Monarchistycznej Organizacji włościańskiej.

## Głos angielski za związkiem gospodarczym państw bałtyckich z Polską.

Londyn, 19. 11. (AW). Ostatni numer pisma „European Finance“ przynosi artykuł o korzyściach związku gospodarczego krajów bałtyckich i polskich. Pismo uważa, że związek podobny byłby wielką pomocą dla innych krajów europejskich w nawiązaniu stosunków handlowych z Europą północno-wschodnią. Gdyby, zdaniem pisma, podobny związek doszedł do skutku przez zbliżenie go

spodarcze estońsko-finlandzkie, a jednocześnie przez otwarcie swobodnego przywozu węgla, ropy i soli z Polski do krajów bałtyckich, miałby on prawo wejść do społeczeństwa międzynarodowego jako potężna jednostka gospodarcza. Będąc mostem między Wschodem i Zachodem, mógłby Związek ten przeciwstawić się parciu komunizmu z jednej a kapitalizmu z drugiej strony.

Taryfa kolejowa będzie podniesiona od 1 grudnia.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Z kół urzędowych potwierdzają wiadomość, iż od 1 grudnia zostanie podwyższona o 10 procent taryfa kolejowa osobowa i towarowa.

Górnicy angielscy za dalszym strajkiem.

Londyn, 18. 11. (PAT) Komitet wykonawczy związku górników zebrał się dziś w Londynie na posiedzenie, na którym obradował nad wynikami głosowań w poszczególnych okręgach

górn. nad projektem rządów, dotyczącym zlikwidowania konfliktu w przemyśle górnym. Mimo, że nie ma jeszcze dokładnych wyników głosowania, już dziś można stwierdzić, że większość górników wypowiedziała się przeciwko projektowi rządowemu.

O konkordacie Prus z Watykanem.

Berlin, 19. 11. (PAT). Prasa donosi, że między kurją papieską a rządem pruskim toczą się rokowania w sprawie zawarcia konkordatu. Pogłoski o rokowaniach w sprawie konkordatu z rządem Rzeszy są nieprawdziwe.

## Obłąd czy bezczelność?

Na marginesie rozprawy prywatno-karnej: Zemke contra nacz. red. **Dzien. Bydg. Jan Teska, red. Formański i Kozłowski.**

Czersk, dnia 18 listopada.

Sala posiedzeń sądu powiatowego w Czersku była dzisiaj widownią dwóch niezwykłych rozpraw.

W charakterze oskarżyciela prywatnego wystąpił... „Dr.“ Antoni Zemke (?) (dawniej nazywał się Ciemka), osobnik, który w zaraniu naszej państwowości popełniał przez czas dłuższy na żywym organizmie młodego państwa zbrodnie oszustwa. Zbrodnie, które zostały mu udowodnione, czego dowodem akt oskarżenia, wygotowany przez prokuraturę Sądu Okręgowego w Chojnicach i akta sprawy, zawisłej w tymże sądzie. Stał przed sądem oskarżyciel prywatny, by szukać sprawiedliwości za rzekomą zniewagę — on, który został pozbawiony honoru, z chwilą, gdy sąd oficerski zdegradował go ze stopnia oficerskiego na szeregowca za popełnienie kradzieży koni wojskowych.

Oszust, złodziej, zdegradowany oficer skarży za zniewagę. Czyż może być większy szczyt bezczelności?

Skarży o zniewagę naczelnego redaktora naszego pisma p. Jana Teskę i autora znanych Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ artykułów, o oszustwach Zemkego, redaktora Kozłowskiego Włodzimierza.

Rozprawa. Przewodniczy jej sędzia Hempowicz. Oskarżony redaktor Kozłowski potwierdza z całą stanowczością zarzuty, podniesione w artykułach, stanowiących powód niniejszej rozprawy. Powołuje się na sprawę, wytoczoną Zemkemu i na przebieg niezakończony rozprawy przeciw niemu, która odbyła się przed sądem w Chojnicach i wykazała popełnione przez niego oszustwa.

Nie będąc wcale autorem i nie wiedząc nic o ukazaniu się artykułów przeciwko Zemkemu w „Dzienniku Bydgoskim“, pan redaktor Teska, wobec takiego oskarżyciela, który ma na sumieniu oszustwa na szkodę Skarbu Państwa, przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za podniesione w tychże artykułach zarzuty przeciwko Zemkemu.

Wielkie zdziwienie ogarnęło mnie — mówi red. Teska, że człowiek tego rodzaju co Zemke, może się wogóle czuć obrażonym i żądać ukarania. Sąd nas może skazać. Ale jak ten wyrok wyglądałby po rozprawie Zemkego, oskarżonego o oszustwa, wówczas, gdy zamkną się za nim wrota więzienne? Wnoszę o odroczenie rozprawy do definitywnego rozstrzygnięcia win Zemkego.

Znany z czasów okupacji, były sędzia niemiecki w Kutnie, posiadający z tych czasów prócz praktyki i podręczniki prawnicze obecnie adv., p. Drwięga rzucił się na wnioski postawione przez oskarżonych, którzy powołują się na „jakieś akta“ i nazwał wystąpienia prasy polskiej, stojącej w obronie interesów Państwa: rozbojami.

Przeciwko takiemu wyrażaniu się adwokata Drwięgi, w stosunku do oskarżonych, którzy spełnili tylko swój obowiązek dziennikarski, zastrzegł się stanowczo red. Teska.

Sąd po naradzie rozprawę odroczył do ostatecznego zakończenia sprawy o oszustwa Zemkego.

„Dziennik Pomorski“, wychodzący w Chojnicach, świadom zbrodni, popełnionych przez Zemkego przedrukował artykuł „Dziennika Bydgoskiego“.

Zemke zaskarżył o zniewagę byłego naczelnego redaktora „Dziennika Pomorskiego“, obecnie redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ p. Leona Formańskiego i b. redaktora odpowiedzialnego p. Tobolskiego.

Oskarżeni powołali się na te same dowody prawdy.

W tej sprawie popuścił wodze swej adwokackiej wymowy p. Drwięga, napadając w brutalny sposób na prasę polską wogóle, iż... posługuje się kalumniami i nazywając konieczne pletnowanie szkodliwych jednostek — kałem.

W odpowiedzi na insynuacje adwokata Drwięgi poprosił o głos red. Formański.

Kalumnje rzucane, zdaniem pana Drwięgi na „ludzi uczciwych“ — mówił red. Formański — dotyczyć winny w pierwszej linii prokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach, który osmielił się „uczciwemu człowiekowi“, jakim jest Zemke zarzucić zbrodnie oszustwa, wygotowując akt oskarżenia. Nazywanie kałem pracy ludzi, którzy świadomi czyichś występnych czynów, w poczuciu swego moralnego obowiązku dziennikarskiego, ostrzegają przed takimi jednostkami społeczeństwo, jest ze strony pana Drwięgi wystąpieniem niegodnym powagi adwokata. Pan Drwięga wyszedł tu z roli zastępcy oskarżyciela prywatnego (oszustu Zemkego) i wszedł na tory niemające nic wspólnego z oskarżeniem. Redaktor Formański wyprosił sobie strnowczo krzywkę prasy polskiej wogóle, a oskarżonych redaktorów w szczególności, którzy znani są ze swej pracy narodowej i społecznej jeszcze z czasów niemieckich.

Adwokat Drwięga chciał jeszcze coś powiedzieć, ale przewodniczący sędzia Hempowicz nie udzielił mu głosu.

Sąd po krótkiej naradzie i tę sprawę odroczył.

## Zjazd Ziemiaków na kresach wschodnich.

Wilno, 18. 11. Pat. Wczoraj o godz. 7. wieczorem rozpoczął się w Wilnie wielki zjazd ziemiaków kresowych ze wszystkich prowincji ziem wschodnich, zwołany dla omówienia metod pracy nad podniesieniem kultury gospodarczej wsi polskiej. Na pierwszym zebraniu plenarnym zjazdu obecny był p. min. rolnictwa Niezabytowski, który złożył zjazdowi życzenia owocnej pracy. Dziś o godz. 9. rano w Ostrej Bramie, odprawiona została msza św., za pomyślność obrad zjazdu, poczem przystąpiono do dalszych obrad.

## Awantury w czasie posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.) W radzie miejskiej w Łodzi doszło wczoraj do skandalu. Większa część rady sprzeciwiała się wnioskowi o przyznanie pracownikom miejskim 13 pensji głosowała natomiast tylko za wypłatą jedynotgodniowej pensji. Liczne zebrany na galerji tłum robotników w odpowiedzi na to, urządził hałaśliwą demonstrację, i zainspirował wiec demonstracyjny. W końcu tłum robotników wtargnął na salę posiedzeń, i zabrał się do wyrzucania za drzwi radnych. W kilka minut cała sala opustoszała.

## Ołbrzymia kradzież w Warszawie.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.) Wczoraj, gdy w godzinach obiadowych wszyscy pracownicy wielkich składów manufaktury pod firmą Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Wilkinson, Orzech i Ska wyszli ze sklepu, zakradli się tam za pomocą podrobionych kluczy złodzieje rozbili kasę i zrabowali 14.000 złotych. Oprócz tego skradli oni 66 sztuk jedwabiu, wartości 53.000 dolarów. Złodzieje z łupem zbiegli, pozostawiając na miejscu swe narzędzia.

## Agitatorka komunistyczna w potrzasku.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Arestowano tu Sarę Siemiaczykównę, wybitną działaczkę komunistyczną. W mieszkaniu jej znaleziono archiwum okręgowego komitetu warszawskiego związku młodzieży komunistycznej.



## Kłamstwa w nowej formie.

(W liście Szaloma Asza do marsz. Piłsudskiego.)

### IV.

Bydgoszcz, wraz z powiatem, tem właśnie potężna i wierna zachodnia baszta Rzplitej, że nietylko rozwija i umacnia ideały narodowe, ale równocześnie wnosi sumiennie narodową dziesięcinę do ojczyznie skarbu, dostarczając 4985 płatników podatku przemysłowego, opodatkowanych łącznie kwotą 1 455 728 zł. Gdyby nawet pominąć przemysłowy Białystok (5 316 pl. 952 443 zł.), fabryczną Częstochowę (6 969 pl. 829 201 zł.) — to zobaczymy, że nawet Lublin płaci mniej od naszego miasta, gdyż w Lublinie na 7 012 płatników przypało podatku tylko 1 354 282 zł. Ale, co najbardziej charakterystyczne, słynne Zagłębie Dąbrowskie, gdy się ma na względzie najbogatszą jego żyłę Będzin i Sosnowiec, nie dościga naszego grodu. W dwóch wymienionych powiatach na 8 973 płatników wynosił cały wymiar podatkowy raptem 1 252 904 zł. I dopiero przyliczywszy Zawiercie (2 759 pl. 269 332 zł.) zobaczymy, że cały bogaty rewir węglowy wraz z miejscowym, silnie rozwiniętym innym przemysłem, żeby tylko wskazać na włókienniczy, daje niecałe 100 000 zł. podatku więcej od naszej Bydgoszczy i powiatu.

Poznań prześcignął Kraków. Na 7 454 płatników miał wymiaru 2 776 856 zł., Kraków na 10 145 płatników tylko 2 773 145 zł.

Ale też skargi na ekonomiczny podbój Krakowa przez żydów są coraz głośniejsze. Ignacy Daszyński zagarnął, jak się chełpi, narodowe dusze Krakowa, żydzi narodowy majątek. W ten sposób strumień polskiego socjalizmu zlał się z falą żydowskiego kapitalizmu na narodową zagładę miasta, pretendującego do założenia w niem stolicy wskrzeszonej ojczyzny.

Gniezno liczyło 1 484 płatników i miało wymierzone 416 985 zł. Więcej aniżeli siedziby województw Brześć albo Kielce. Inowrocław miał 1 846 płatników a 341 521 zł. podatku, zatem więcej aniżeli Zamosć, siedziba władz wojewódzkich Tarnopol a nawet Chrzanów, oparty znowu o małopolski rewir węglowy, istnie eldorado żydów. Szubin na 982 płatników miał do zapłacenia

## Tysiąc lat niemieckiego parcia na wschód.

„Ostbund“ w Niemczech urządzać zamierza obchód tysiąclecia „niemieckiego“ wschodu. W roku 928 bowiem zdobył Henryk I., twórca państwa niemieckiego, Brandenburgię, a w r. 929 nastąpiło walne zwycięstwo niemieckie nad Serbo-Luzyczanami. W tych więc latach 1928 i 1929 ma być olbrzymia propaganda wschodnia. Bez zwycięstwa Henryka I. — pisze „Ostpr. Ztg.“ — nie byłoby ochrony (!) przed napływającą falą słowiańską, (!) bez ostmarków nie byłoby także państwa niemieckiego. Przez obchód tysiąclecia do wiedzienia się ma świat, że cała Europa wschodnia zawdzięcza (?) chrześcijaństwo i jego kulturę Niemcom (!) i że cały świat cywilizowany musi mieć interes (!) w tem, aże by Niemcy w walce ze słowiańszczyzną odnieśli zwycięstwo. 1000-lecie parcia niemieckiego na wschód obchodzone ma być nietylko w Rzeszy ale także zagranicą. Obchód ma być ekspedycją uświadamiającą, ma wykazać światu całe kłamstwo i śmiešność „korytarza“ i rabunku całej „Ostmarki“, ma być zawstyżeniem wrogów niemieczyzny.

„Ostbund“ spodziewa się dodatnich wyników tej olbrzymiej akcji.

Celem urzeczywistnienia tych zamiarów powstały następujące propozycje:

Niemiecki „Ostbund“ zmobilizuje

wszystkie swoje „grupy“ od Królewca do Konstancji, od Kilonji do Sudeców. Organizacje te mają zapoczątkować kampanję oświatową dla wschodu przez wykłady, demonstracje i wędrownie wystawy.

Wszystkie związki nacjonalistyczne (vaterländische Verbände) mają brać udział w akcji „Ostbundu“. Wszystkie prowincje, miasta i powiaty współdziałać mają z „Ostbundem“.

Rzesza niemiecka urządzać ma **dzień żałoby narodowej i przysięgi**.

Urządzi się olbrzymią wystawę w Berlinie, która wykaże znaczenie politycznej, gospodarczej i kulturalnej pracy na wschodzie w przeszłości i teraźniejszości.

Wystawa pokaże także, że „Ostmarki“ kulturalnie ubogimi nie są. Wielkie miasta urządzać mają wystawy specjalne, podróże informacyjne na wschodzie i wielkie uroczystości sportowe.

Obchód odbywać się ma w całym niemieckim kraju kolonizacyjnym (?) na wschodzie, od prowincji bałtyckich aż do Morza Czarnego, nad Wołgą, w Uralu, w Polsce, Czechach, na Węgrzech i w Rumunji. Samo się przez się rozumie, że w obchodzie tym wzięść udział muszą Niemcy w Austrii. Obchód ten ma popierać **sprawę przyłączenia Austrii do Niemiec**.

118 820 zł. Więcej od Nadwórnej, eksploatującej naftę, plody leśne, obejmującej szereg cudownych karpackich letnisk, rojących się tysiącami gości. **Września**, zapisana najcudowniejszymi izami w dziejach martyrologii polskiej, miała na 935 płatników wymierzoną kwotę podatkową 131 672 zł. Więcej od ruchliwego Oświęcimia, czerpiącego również z małopolskiego węglowego rewiru. Bawiąc raz w sobotę w Oświęcimiu, naliczyłem zaledwie kilka otwartych handli katolickich. **Toruń** miał na 2608 płatników zapłacić 827 505 zł. podatku. Zatem więcej aniżeli perła Małopolski Zachodniej Biała, niż Grodno, Radom albo Drohobycz, potężny rezerwoar naftowy, w którym aż czarno od żydów. Grudziądz liczący 2 503 płatników, poniósł ciężar 511 224 zł., więcej niż

Równe, ogniskujące dzisiaj w sobie handel z Rosją, miasto, w którym dopiero zaczyna się nauka polskiego języka. **Sępólno** z 629 płatnikami miało do zapłacenia 96 032 zł., a żydowska domena, ciągnąca żyłki z rumuńskiego pogranicza Śniatyn miało na 1 508 płatników zapłacić wszystkiego 76 761 zł., Chełmno (862 pl. 142 112 zł.) wyżej opodatkowane od naftowego Krosna. **Świecie** (1876 pl. 221 325 zł.), a nawet **Tczew** (980 pl. 185 041 zł.), oba wyżej opodatkowane od Brodów (2 254 pl. 134 761 zł.), miasta z osobną Izbą Przemysłowo Handlową, w której chrześcijańskie nazwisko jest białym krukiem — słowem do wszystkich bez wyjątku miast i powiatów wielkopolskich i pomorskich można dociągnąć łańcuch porównań, wskazujący najwyższe ich w Polsce podatkowe obciążenie.

— Zadraśnięcie, spowodowane wypadkiem — mruknął dyrektor, przy suwając się bliżej.

Doktor nie odpowiedział. Nachylony nad trupem, wpatrywał się uważnie w zranione miejsce na plecach, obwiedzione siłą obwódka, a tak nagle, że gdyby nie krew, dościsłby obficie spływająca, szczególnie pod naciskiem palców, mogłoby ujęć przy powierzchownym badaniu uważnie. Po dłuższej chwili wstał, zwracając się do dyrektora. Głębokie wzruszenie malowało się na jego twarzy.

— Stoimy w obliczu zbrodni — mówił siląc się na spokój i z trudem dobierając wyrazów — powiedziałem zbrodni... Artystkę zamordowano strzałem w plecy... Nie, nie zawarło wałem, drogi panie. Wiem dobrze, co mówię... Zamordowano strzałem w plecy, z rewolweru miniaturowego kalibru...

— Szaleństwo! — zachnął się dyrektor, trzepocząc nerwowo rękoma.

— Szaleństwo! Nie zechcesz pan przecież w nas wmawiać, żeśmy wszyscy pogłuchli i dlatego nie słyszeli strzału!... Nie zechcesz w nas wmawiać, że istnieją bezszelustne kule!... Ośmieszasz się, drogi doktorze...

— A jednak — odpowiedział natomiast, ze spokojem, zdążywszy już opanować — istnieje ślad po kuli, a zatem istnieje kula. Istnieje kula, a zatem istnieje morderca. Obduka-

nie. I jeżeli p. Szalom Asz już tak koniecznie przedstawia polskich urzędników jako państwowych siepiaczy, pytam go, czy to, jak chce kaptostwo skarbowe dosięga w Polsce samych tylko żydów? Czy ostrze ustaw, a przede wszystkim ich wykonanie nie godzi silnie w chrześcijańskiego kupca, fabrykanta i rzemieślnika? Tylko, że ci. Kochając swoje państwo, płacę mu ofiarne daninę, a broniąc się słusznie przed podatkową krzywdą, nie wysuwają z niej oszczerczych oskarżeń, znieważających polskie imię w obliczu zagranicy. W nieprzyjaźni do naszego państwa nie posuwają się nawet tak daleko Niemcy, poddani polscy, ponosząc głównie na Śląsku łącznie z nami znaczne podatkowe ciężary. Na 1 124 967 mieszkańców przypadło na Śląsku w II półroczu 1924 — 27 721 płatników podatku przemysłowego, opodatkowanych na łączną kwotę 14 454 476 zł. Na głowę płatnika wypada tu przeto dwa razy więcej aniżeli w województwie warszawskim, czy łódzkim, a blisko pięć razy więcej niż w lwowskim, czy wileńskim.

Zechce może p. Szalom Asz włożyć żydowskie swoje ręce w najbardziej krwawiącą skarbową naszą ranę, w ranę świadectw przemysłowych (tzw. patentów), tych okrzyczanych mieczy polskiego Heroda. Niechżeż wie, że w województwie pomorskim i poznańskim nie zaliczono ani jednego — wyraźnie i dosłownie ani jednego — z miast powiatowych do klasy IV, opłacającej najniższą stawkę patentową. W województwie lwowskim zaliczono miast takich aż 25, w województwie białostockim i wileńskim równą połowę, w województwie kieleckim 1/3 część.

Jeżeli idzie o obciążenie podatkiem runtowym, polecam skarbowemu Jeremiaszowi znakomitą broszurę dzisiejszego naszego ministra skarbu pt.: „Problem skarbowy w świetle prawdy“. Dowie się z niej, że Poznańskie i Pomorze płaci 3'16 zł. tam, gdzie Małopolska płaci tylko 2'57 zł., a województwa wschodnie nawet 1'21 zł. Z kart tej samej broszury wyczyta także rozszlochany p. Asz wzmianki o karygodnej antypodatkowej agitacji w Polsce. Uprawiają ją zawodowo jego współpracownicy. Były wiceminister p. Bolesław Markowski mógłby znowu pouczyć p. Szaloma Asza, jak to w pierwszych trzech latach odzyskanej niepodległości Małopolska nie

cja zwłok, być może, dorzuci nam nowe szczegóły. Ale już teraz mogę ustalić stanowczo, biorąc pełną odpowiedzialność na siebie, że śmierć panny Goldoni spowodowała skrytobójcza kula. Strzał był nadzwyczaj celny... ugodził wprost w serce...

— Ależ nikt nie słyszał strzału! — krzyczał mu dyrektor teatru wprost w ucho.

— Stoimy zatem przed zagadką. To tylko mogę ze swej strony powiedzieć, nie rezygnując ani trochę z moich twierdzeń. Rozwiązanie tej zagadki jest rzeczą policji, nie moją... Nie pozostaje nam nic innego, jak donieść o zbrodni odpowiednim władzom.

— Zbrodnia w mojej operze... Policja... Śledztwo... Ależ kto mógł na Boga!... Nic nie rozumiem... To straszne, okropne, ohydne... Kompromitacja wobec całego świata — jęczał, bełkocząc zdania bez związku dyrektor i osłabiony wzruszeniem osunął się ciężko na fotel.

— Ale co pan mówi na to wszystko, panie Spinelli?! — krzyknął nagle w stronę sekretarza ambasady pytanie.

Wraz z lekarzem zawiśł na nim zdumionym i przerażonym spojrzeniem. Dopiero teraz rzeczby można przypomnieć sobie o jego obecności w pokoju. Dopiero teraz uderzyło ich jego dziwne zachowanie się w obliczu tej wstrząsającej nowiny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ALFRED ARDEN.

(3)

## Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

W piersiach obecnych rozsiadła się jakaś niejasna świadomość tragedji, która się dokonała oto przed ich oczyma na scenie, jakiejś przeczuć grozy, którą los musy im jeszcze objawić... I wszyscy już jakby wiedzą, co powie ów czarny pan, wychylający się jak zwiastun nieszczęścia z skłębionych fałdów kurtyny... Kilka banalnych słów, przerywanych zupełnie szczerem wzruszeniem, o potężnej stracie, jaka dotknęła Sztukę, o ciosie, jakim będzie ta wiadomość dla całego świata, o żalobie, jaka spowinie polską scenę, która stała się trumną dla wielkiej artystki, miast być dla niej nowym tryumfalnym lukiem... O tragedji losu, który w najpiękniejszym wieku przeciął nić młodego, tak cennego dla ludzkości życia... Powody śmierci? O tem jeszcze zadecydują lekarze... Prawdopodobnie atak apopleksji, nie wytrzymałość serca, które brało w siebie całą wielkość przeżywanych przez swoich bohaterów uczuć...

Raz wraz skrzypiały cicho drzwi, prowadzące do garderoby artystki. Coraz ktoś nowy z przyjaciół zmarłej wsuwał się na palcach, by głośniejszym szmerem nie zmącić ma-

jestatu śmierci. Ścisłano dłoń Spinellemu, szepcząc wyrazy współczucia. Ten stał w kącie pokoju, wsparty o ścianę plecyma, błąd, jakby nie widząc osób otaczających go wkoło, jakby nie słysząc, co mówiono do niego. Automatycznie odpowiadał na uściski ręki. Wzrok jego nerwowo, niespokojny, mętny, biegł w kierunku sof, na której leżała zmarła i zatrzymał się na plecach lekarza, pochylonego wciąż nad zwłokami i zagłębionego w kontemplacji, mogącej dać dużo do myślenia wnikliwemu obserwatorowi tej sceny.

W tej chwili zwrócił się do dyrektora opery, stojącego opodal i szepnął mu coś do ucha.

— Muszę przeprosić państwa — rzekł ten ostatni, zwracając się do obecnych, nerwowym, podnieconym głosem, który niemile zmącił atmosferę żalobnego nastroju.

— Muszę przeprosić i wezwać do opuszczenia pokoju. Lekarz nie ukończył jeszcze swych zadań. Pan oczywiście może zostać — rzekł, zwracając się do Spinellego.

W oczach dyplomaty zabłysły nagle dziwne, nerwowe ogniki i zgasły w tej samej chwili.

Po chwili, gdy z niepowołanych świadków opróżnił się pokój, lekarz przykląkłszy rozpoczął dokładne oględziny zwłok.

— Krew! — syknął po pewnym czasie. Istotnie z niewielkiej ranki na plecach artystki sączyła się cieniutka nitka krwi, barwiąc przejrzystą bieliznę szkarlatem.



placiła nawet 1/25, a dawna Kongresówka 1/50 części przedwojennych zarobczych ciężarów podatkowych, pchając państwo w odmet katastrofy skarbowej; a rządząca się wówczas jeszcze sama dzielnica wielkopolska i pomorska utrzymyw. najwyższym podatkiem, wysiłkiem budżetową równowagę. Do przybranej ojczyzny p. Szaloma Asza powrócił dopiero znakomity ekonomista i statysta Kemmerer. Bądźcie wdzięczni Szanowni Czytelnicy „Dziennikowi Bydgoskiemu”, że zapoznał Was gruntownie od innych pism polskich z mistrzowskimi spostrzeżeniami znakomitego Amerykanina. P. Kemmerer badał wszechstronnie naszą skarbowość. Znalazł ją w wielu kierunkach nieudatną, przesadną, ale nigdy barbarzyńską. I zaiste niewymierzona przeciw jakiegokolwiek narodowości. Czy i panu Kemmererowi nie da wiary podatkowy oszczerca żydowski?...

Chochoł.

## Z KRAJU.

**Niepoprawny Wieniawa - Długoszowski.** W dniu wczorajszym dokonano konfiskaty tygodnika „Polnośność”, redagowanego przez p. Wieniawę - Długoszowskiego. Konfiskata nastąpiła za artykuł zawierający opis przebiegu procesu redaktora tegoż tygodnika w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

**P. Meysztowicz uznaje tylko prawników z Wilna.** Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 bm. zostali powołani na radców nadzwyczajnych Rady Prawniczej: pp. 1) Eugenjusz Waśkowski, profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, 2) Marjan Strumiło, adwokat w Wilnie, 3) Kazim. Petruszewicz, adwokat w Wilnie oraz na referentów Rady Prawniczej pp. L. Szmorok, adwokat w Wilnie i Stanisław Bański, adwokat w Wilnie.

**Wileński snór o trupy zaostriżył się.** Zatarę między studentami chrześcijanami a żydami na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dotychczas nietylko nie został zlikwidowany, ale przeciwnie zaostriżył się. Żydzi stanowczo odmawiają dostarczenia trupów do prosekutorjum, wobec czego studenci katolicy nie chcą ich puścić do pracowni. Władze akademickie zamknęły prosekutorjum do zlikwidowania zatargu.

### Morderstwo i samobójstwo.

#### Żona zabija męża, a później siebie.

W domu bezdzietnego małżeństwa Jana i Zofji Heleńskich, zamieszkałych w Kętach obok Łaz (w Małopolsce) rozegrała się niesłychana tragedia, która wstrząsnęła do głębi wszystkich okolicznych mieszkańców.

Gdy Jan Heleński położył się do łóżka, żona jego wystrzałem z rewolweru zamordowała męża, a następnie położyła się obok niego i strzeliła do siebie.

Sąsiedzi, usłyszawszy wystrzały, wtargnęli do mieszkania. Oczom ich przedstawiał się straszny widok. Ciało obydwojga małżonków opływały we krwi.

Jan Heleński, rewident kolejowy, lat około 40, zmarł natychmiast po opatrunku, a żona jego Zofja, lat około 30, zmarła w czasie odwożenia ją do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku małżonki Heleńskiej, było niezgodne pożycie małżeńskie.

#### Na tropie morderców prałata z Wrocanki.

Ze Lwowa donoszą:

Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu, zamordowano ks. prałata Józefa Niewodowskiego. Dochodzenia w sprawie potwornego morderstwa toczą się w dalszym ciągu. Stwierdzono, że ślady morderców prowadzą do Krosna. Policja aresztowała kilku osobników podejrzanych o tę zbrodnię.

### Wymawianie mieszkań w domach P. K. O.

Nieżyjący już prezes PKO Hubert Linde udzielił kilku dziennikarzom i publicystom prawniczym pism mieszkań w nowowybudowanych domach PKO w Warszawie.

Obecnie wszyscy ci dziennikarze i publicyści otrzymali rejentalne wezwania, aby w ciągu 7 dni opuścili swe mieszkania.

### Czołgi robione we własnych warsztatach.

Warszawa, 17. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w centralnych warsztatach samochodowych na Pradze odbył się pokaz czołgów, wykonanych w powyższych warsztatach. Pokaz zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej który przybył w towarzystwie szefa kancelarii wojskowej pułk. Zahorskiego oraz adjutantów. Nadto przybyli liczni przedstawiciele władz wojskowych i zaproszeni goście.

## Krwawy dramat miłosny w domu akademickim.

Z Warszawy donoszą.

W wielkiej rodzinie studenckiej, zamieszkującej dom akademicki przy ul. Polnej, zdarzył się krwawy dramat.

Około godziny 10-tej wieczorem powrócił do domu student Politechniki Józef Tyszką, lat 27, w towarzystwie studentki Bronisławy Górnej, lat 21 (Żelazna 34). Oboje młodzi udali się do pokoju nr. 76 na czwartym piętrze, zajmowanego przez Tyszkę wraz z bratem Konstantym. W pewnej chwili zwrócił się Tyszką do brata z prośbą, by poszedł do czytelnicy, gdyż chce z Górną porozmawiać poufnie. Konstanty wyszedł i czas dłuższy spędził w czytelnicy. W chwili gdy powracał do pokoju 76, usłyszał suchy trzask wystrzału rewolwerowych. Rzucił się do drzwi, lecz te znalazł zamknięte. zaalarmował więc sąsiadów i wraz z nimi usiłował drzwi wyważyć.

### Najstarsza gmina polska w Ameryce.

W tych dniach obchodziło w Chicago 60-lecie swego istnienia Towarzystwo „Gmina Polska”. Jest to pierwsze Towarzystwo polityczne i narodowe w epoce powstaniowej, założone przez emigrantów, którzy musieli opuścić kraj po r. 1863. Emigranci ci stworzyli 20 grup, rozprószonej po rozmaitych zakątkach kuli ziemskiej, lecz do dziś dnia dotrwała z nich tylko jedna, założona w Chicago w r. 1866, licząca obecnie 26 członków.

### Wycieczka Polaków z Ameryki.

Donoszą nam, że w lipcu 1927 r. przybywa do Polski wycieczka członków stowarzyszenia weteranów armii polskiej w Ameryce. W wycieczce weźmie udział około 700 osób, które zwiedzą wszystkie większe miasta Polski.

## Proces komandora Bartoszewicza.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

XXIX dzień rozpraw.

Warszawa, 16 listopada 1926 r.

Kończy się już długi korowód świadków, do mety sprawiedliwości zbliża się sam proces kom. Bartoszewicza, ale nie kończy się jeszcze czyszczenie tajni Augiasza, którą się stała tragicznym dla państwa zbiegiem okoliczności marynarka wojenna. To początek dopiero. Procesy, wytoczone gen. Bobrowskiemu, adm. Porębskiemu w sądach generalskich, a Marszałka, Erbsteina, Bryła i innych w sądzie cywilnym dopiero uwieczęlą dzieło.

Pierwszy dziś przed sądem zeznał kom. Kamiński. Świadek ten (jakże wielu było takich!) zaślania się zaufaniem, które żywił dla kom. Bartoszewicza. Podpisywał protokół komisyjny, nie biorąc udziału w komisjach, **gdym miał zaufanie do kom. B.!** Odbywały się próby z minami typu „rybka” — podpisem orzekł, że były dobre, a nie był przy próbach, gdyż (o, ironjo!) **miał zaufanie do kom. B.**

— Ależ to oczywiste kpiny, p. komandorze, — zauważa przewodniczący — czyż i zobowiązanie pieniężne podpisałby pan, tylko dlatego, że miał pan zaufanie do kom. B.?

W rezultacie prokurator stawia wniosek, aby pociągnąć świadka do odpowiedzialności sądowej za sprzeczne zeznania. (Jakże wiele tych fałszywych zeznań!).

#### Pito, lecz na czyj rachunek?

Zeznania świadka kpt. Misińskiego przynoszą kilka szczegółów z życia prywatnego kom. B. Świadek widząc zbyt zażyłe stosunki kom. B. z dostawcami, domyślił się, że nie może być wszystko w porządku. Zerwał więc towarzyskie stosunki z do mem kom. B. Zanim się zdecydował na ten krok, był świadkiem, jak w domu Bartoszewicza pito naj-

Po dwudziestominutowym dobijaniu się zgrzytnął klucz w zamku. Na progu ukazał się Józef Tyszką, broczący krwią z rany w okolicy prawego oka.

Na środku pokoju leżała w kałuży krwi Górną, dająca słabe odznaki życia. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pomocy przewiozło oboje rannych do szpitala Dzieciątka Jezus gdzie Górną około godz. 5-ej rano zmarła. Doraźne oględziny wykazały, że otrzymała ona sześć ran postrzałowych: trzy w jamę brzuszną, dwie w szyję i jedną w głowę.

Rana Tyszką jest lekka i jak przypuszczają pochodzi z rekoszetu. Umieszczono go w klinice chirurgicznej pod strażą policji.

Tyszką odmawia wszelkich wyjaśnień, zdaje się jednak być pewne, że przyczyną krwawego czynu szukać należy w zawadzie miłosnym.

wykwintniejsze trunki, szampan lał się struganą. Mówiono tam stale po rosyjsku.

Wstaje kom. B. i składa „oświadczenie”, że nigdy nie pijał szampana... W odpowiedzi na to świadek przytacza jeden wypadek, że kom. B. pijał szampana. Kom. B. uroczyście zapewnia i znów „oświadcza”, że było to tylko raz jeden. Kpt. Misiński wymienia drugi przypadek... Kom. B. rezygnuje ze swych „oświadczeń”, woli już milczeć, zamiast niefortunnie oświadczać.

Po tym incydencie świadek jeszcze opowiada o szerokim trybie życia, które wiódł oskarżony (za czyje pieniądze?..)

Świadek ppłk. Sztrebin mówi obszernie o stosunkach, które panowały na statku „Polonja”. Robiono doskonale interesy pod przykrywką przewożenia reemigrantów, wracających „na Ojczyznę łono”. Nawet w fortepianach przewożono szmugel!

#### Za sowieckie pieniądze.

Sensacją dnia był list niejakiego Wiktora Riuryszyna. Autor tego listu jest więźniem politycznym, lecz czuł się w obowiązku udzielić pewnych znamienych szczegółów z kariery życiowej kom. B. List przesłał z więzienia prokuratorowi, w którym donosi (słuchajcie! słuchajcie!):

W lutym 1918 r. autor listu został wydelegowany przez sztab Murawjewa do Sewastopolu dla zorganizowania pieszej brygady w marynarce floty czarnomorskiej. Tam spotkał kom. Bartoszewicza, który mu powiedział, że przwiachał z listami poleceniami „Rewkomowi Sowieta Republiki”. Kom. B. otrzymał wtedy polecenie, aby skomunikował się z bolszewizowanymi czesłanami kaukaskiej armii i udzielił im tajnych instrukcji. Na ten cel otrzymał

kom. B. od władz sowieckich 300 000 rubli. Jednak kom. B., gdy poczuł gotówkę, ulotnił się z nią. Po wycieczce Krymu przez wojska niemieckie autor listu spotkał kom. B. w towarzystwie oficerów niemieckich. Boleć się denuncjacji, Riuryszyn nie komunikował się z kom. B.

Resztę listu wypełniają szczegóły, które świadczą o prawdzie informacyj.

Zapytany o tę sprawę kom. B. — uważa całą treść listu za oszczerstwo i... zgnębiony milczy.

Jeszcze prawdopodobnie będzie wezwanych kilku świadków, którzy mają ustalić, o ile kom. B. był zainteresowany finansowo w „koncernach” Marszałka. (W.)

## Z Konina.

Uroczysty obchód ośmiolecia oswobodzenia Polski. W czwartek, 11 bm. miasto nasze obchodziło ośmiolletnią rocznicę zrzucenia jarzma niewoli. To też od wczesnego rana na domach powiewały flagi, balkony i okna przystrojono dywanami i zielenią, na ulicach zaroilo się od przechodniów, którzy tłumnie spieszyli w stronę Fary, na uroczystą Mszę świętą. Po wysłuchaniu Mszy św. i kazania okolicznościowego wypowiedzianego przez ks. Kapuścińskiego, pochód, złożony z duchowieństwa, przedstawicieli władz wojskowych i administracyjnych, organizacji oraz młodzieży szkolnej i ludności cywilnej z orkiestrami ruszył ulicą 3 Maja w stronę Nowego Rynku, na którym uformował się czworobok z wojska, młodzieży szkolnej i ludności cywilnej.

Po przeglądzie 68 p. p. stacjonowanego w naszym mieście, przez d-cę płk. p. Pauksztę, przemówienie wygłosił p. Pułaski. Kończąc, wznosił okrzyk na cześć Polski. Orkiestra policji odegrała hymn narodowy.

Pożar. W ub. środę o godz. 7 wiecz. wybuchł pożar we wsi Kurów pow. konińskiego, u gospodarza p. Zaleskiego. Pożar zniszczył dom mieszkalny i pięć stogów siana, nie asekurowanych. Do pomocy w gaszeniu pożaru miejscowej ludności przybyła straż ogniowa ochotnicza z Konina, oddalonego o pół kilometra od miejsca pożaru. Ogień po pewnym czasie zdolano opanować i umiejscowić.

KONIN. (Gróbny pożar.) Dnia 10. listopada r. o godz. 9. wieczorem we wsi Stare Miasto pow. konińskiego, wybuchł pożar u gospodarza Stanisława Malolepszego, który wkrótce przenosił się na budynki sąsiednie Wincentego Miętkiewicza, niszcząc dwa domy mieszkalne, stodołę napełnioną zbożem, oborę, stajnię i chlewy. Prócz zabudowań spalił się 1 koń, 3 świnie, 7 kóz i cały zapas nagromadzonego opatu na zimę. Przy gaszeniu pożaru brały czynny udział miejscowa ochotnicza straż ogniowa i straż z sąsiednich wiosek Modły i Rumina, to też energiczną pracą zdolano pożar umiejscowić, który zagrażał całej wiosce.

## Ważne dla urzędników samorządowych.

Od Zw. Zrzeszeń pracowników samorz. otrzymujemy, co następuje:

Przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie zostało utworzone Studium Samorządowe, poświęcone dokształcaniu pracowników samorządowych (miejskich, powiatowych i gminnych). Studium to rozpoczyna się pierwszym 5-cio miesięcznym kursem dokształcającym dla pracowników samorządowych miejscowych, powiatowych i gminnych w czasie od stycznia do maja 1927 r. Na kurs mogą być dopuszczeni wszyscy pracownicy samorządowi, w służbie pozostający. Kurs ten będzie podzielony na dwie grupy: 1) dla pracowników miast większych i samorządu powiatowego, 2) dla pracowników miast mniejszych i samorządu gminnego. Program wykładów będzie przytem tak rozłożony, aby pracownicy miast mniejszych i samorządu gminnego, o ile zechcą, mogli również uczęszczać na wykłady dla pracowników miast większych i samorządu powiatowego, aby mógł się w ten sposób przygotować do służby w tych samorządach.

Zarządy Główne Związków Pracowników Samorządowych (powiatowych i gminnych) postanowiły wziąć na siebie zadanie dostarczenia mieszkań przybywającym do Warszawy uczestnikom kursu. Opłata za naukę za 5-cio miesięczny kurs prawdopodobnie nie przeniesie kwoty 150 złotych. Kurs ukończy się egzaminem przy udziale Delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zgłoszenia kandydatów na kurs należy nadsyłać na ręce Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej, Warszawa, ul. Śniadeckich 8.

Należy się spodziewać, że samorzędy ułatwią swoim urzędnikom wzięcie udziału w tym kursie przez udzielenie im urlopów i ewentualne pokrycie w całości lub części opłat za naukę.



## Bunt na Jawie.

Lagodne rządy Holendrów. — Przebudnienie wyspy. — „Zbiegostwo“ „obleżysasów“ jawańskich z Sumatry, Borneo i Celebes. — „Sarkat Islam“ w obronie emigrantów. — Bolszewicki „Sarikat Rajat“ traci wpływy. — Ziemia i administracja wewnętrzna w rękach Malajów. — Prof. Siedlecki o Jawie.

W 1875 r. pisarz holenderski Multatuli powieścią Max Havelaar poruszył opinię Holandji macierzystej oraz całego świata kulturalnego przeciw metodom rządzenia w kolonjach, zwłaszcza na Jawie. W okresie 1840—1875 rzeczywiście Holendrzy stosowali najokrutniejsze metody wobec swoich ludów kolonialnych w Indiach.

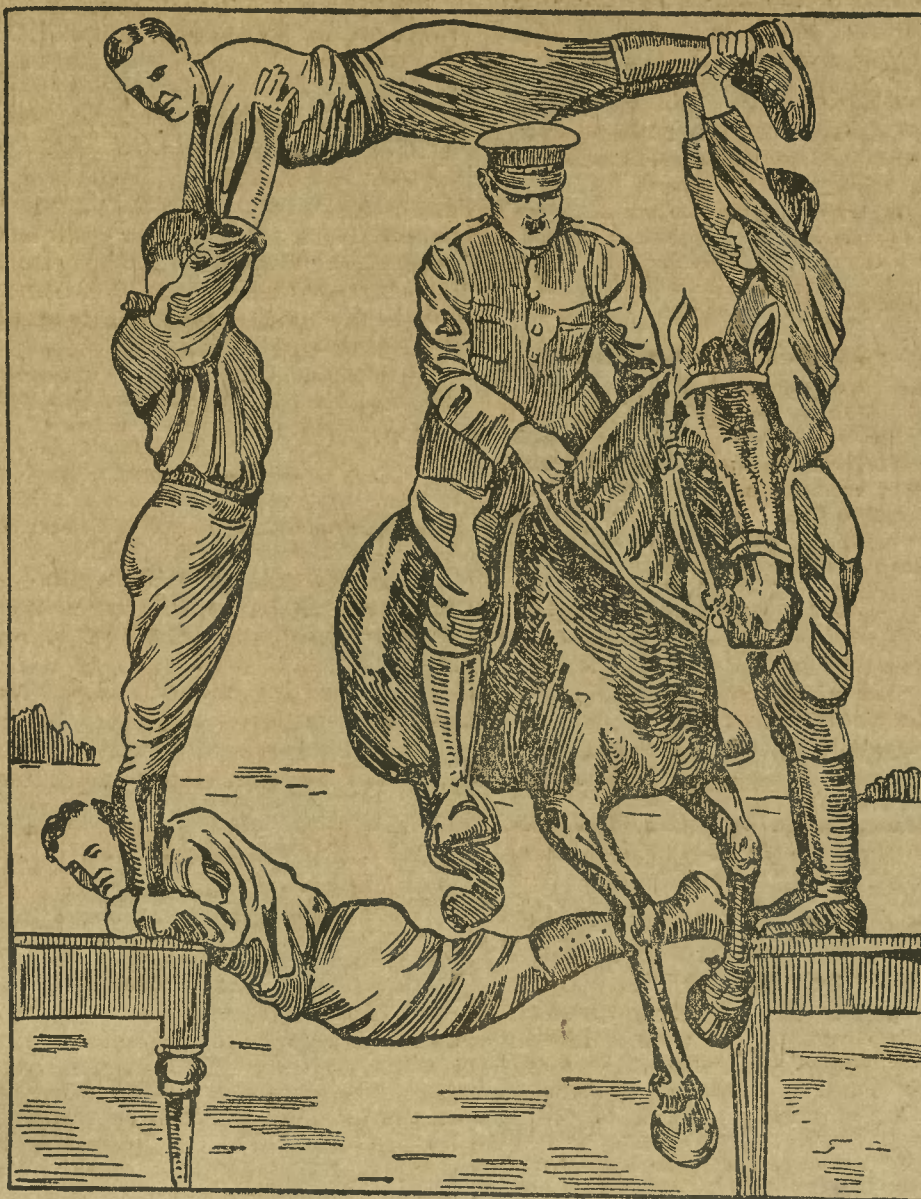
Dziś Holendrzy mają opinię najłagodniejszych kolonizatorów. Jako przykład wzorowej kolonii podawana jest Jawa, wyspa obszaru 121 622 km<sup>2</sup> z 35 milionami ludności. Dla przykładu przytaczamy, że wyspa Kuba nieco mniejsza obszarem, ma tylko 3 miliony mieszkańców. Obszar Jawy równa się trzeciej części obszaru Polski. Tylko zagłębie Ruhry w Europie ma podobną gęstość zaludnienia.

Jednakże w samej Holandji znaleźli się politycy, dowodzący, że nawet obecne tak zachwalane rządy łagodne Holendrów nie zadowolą Jawańczyków i że trzeba im dać dalsze swobody narodowe. Znamienne jest, że Holendrzy nie cofają się przed oświetleniem tej drażliwej dla każdego patrioty sprawy poruszać ją w obcej prasie. Jeszcze w marcu br. prezes urzędu Comités Nieuw-Indië i b. urzędnik kolonialny w Semarang dr. Ch. P. van Wijngaarden z Hagi zwracał uwagę w korespondencji do berlińskiej „Voss. Ztg.“ na konieczność zmiany polityki w stosunku do Jawańczyków. W r. 1918 ówczesny gubernator generalny jawański van Limburg-Stirum zapowiedział wprowadzenie daleko idących reform. Konserwatywny rząd holenderski uznał, że van Limburg-Stirum jest zbyt miękki, odwołał go i przyrzeczeń jego nie wypełnił, natomiast **każal tłumić ruch narodowościowy jawański.**

Tem samem zraził sobie inteligencję jawańską, która na koszt rządu odebrałszy wykształcenie w Holandji, dla kraju i narodu holenderskiego żywiła gorące sympatje. Winę zmiany tego usposobienia rząd holenderski przypisał profesorom uniwersytetu w Leydzie, gdzie owych studentów jawańskich kształcono. Plantatorzy jawańscy zażądali, aby dla studentów jawańskich powołano nową akademię administracji w Utrechcie, gdzieby inny duch panował niż w Leydzie. Demokracja holenderska, w której imieniu Wijngaarden owe metody poddał krytycznej ocenie, żądała uwzględnienia dążeń narodowych Jawańczyków.

Rządowe konserwatywne koła informują, że ruch narodowy na Jawie powstał na tle **komunistycznym.** Jak widzimy innego zdania jest Holender demokracja Wijngaarden.

Korespondent „Voss. Ztg.“ Richard Katz, który w tym roku objechał Daleki Wschód, donosił w czerwcu br., że ruch narodowy skupia się dokoła organizacji „Sarikat Islam“ (związek muzulmański), powołanej ongiś przez kupców arabskich dla zwalczania konkurencji przebiegłych w handlu Chińczyków. Byłoby to początkowo coś w rodzaju polskiego „Rozwoju“ z hasłem „Swoją do swego“. Gdy jednak na czele Sirkat Islamu stanął jawański hrabia Tjokro Aminoto, nadał sprawie obrót narodowy, a zwłaszcza **społeczny**, biorąc w obronę jawańskich „kuli“, tj. „obleżysasów“. Rok rocznie bowiem opuszcza przeludnioną Jawę 400 000 robotników, wynajmując się do plantac-



Kawalerja wojsk amerykańskich uprawia na popisach nawet tak trudne i niebezpieczne ewolucje.

## Sojusz rosyjsko-turecki wynikiem narad w Odesie.

Dnia 14 bm. zakończyły się obrady w Odesie Cziczera z min. Tewfik-Ruszdibejem. Przed odjazdem tureckiego ministra przedstawiciel sowieckiej prasy miał z nim wywiad. Tewfik-Ruszdibej miał oznajmić, że Turcję z Rosją łączy nie tylko przyjazne stosunki, ale wprost braterskie. Obecne obrady zacieśnia jeszcze więcej przyjaźń sowiecko-turecką. O jakiejkolwiek zmianie kursu polityki zewnętrznej Turcji mowy być nie może. Turcja dąży do zgodnego współżycia ze wszystkimi narodami i nie może dopuścić, żeby państwa Zachodu cieszyły się większymi względami, niż państwa wschodu.

**Moskwa (Tel. wł.)** Na ostatnich naradach w Odesie omawiali Cziczera z Ruchdy / bejem następujące kwestje:

1. Przyspieszone zawarcie turecko-sowieckiego traktatu handlowego.
2. Ujednoczenie polityki naftowej Turcji i Rosji sowieckiej włączając w nią też Persję. Nie chodzi tu jednak o rewizję umowy mossulskiej przez Turcję, lecz o wspólną polity-

jach holenderskich na Sumatrze, Borneo i Celebes. Plantatorzy nie godzą inaczej, jak na 3-letni okres. Jawańczyk jednak nie przywykł jeszcze do oddalania się na tak długi czas ze swej wyspy rodzinnej i uciulawszy grosza, zbiega z plantacji. Wówczas zastosowuje się do niego „Poenale Sanactie“, tj. wsadza go się do więzienia, a po odbyciu kary powracać musi na plantację. Wiemy, że przedwczesne opuszczenie robót przez polskiego „obleżysasów“, tak w Niemczech jak we Francji obecnie, stanowiło zawsze najgłośniejszy powód do zatargów, gdyż często naszym robotnikom wstrzymywano zarobki, chociażby mieli niesprawiedliwszy powód do opuszczenia pracy.

Otóż na podobnem tle zachodzą masowe zatargi jawańskich robotni-

kę naftowa rosyjsko-persko-turecka.

3. Sprawa zorganizowania związku wszechazjatyckiego.

4. Wentylowanie możliwości zawarcia rodzaju azjatyckiego Locarna.

**Moskwa (Tel. wł.)** Turcja skłonna jest zgodzić się na kombinacje Cziczera, z którym łączy tureckiego min. spraw zagranicznych osobista przyjaźń, ponieważ straciła nadzieję na uzyskanie stałego miejsca w genewskiej Radzie Ligi, a przedewszystkiem chce zyskać gospodarczo na współpracy z Rosją sowiecką.

**Moskwa (Tel. wł.)** Cziczera oświadczył dziś przed południem zgodę swą na dalekoidące ustępstwa gospodarcze dla Turcji, lecz zażądał wzajemnej zgodę na zawarcie zaczepno-odpornego sojuszu wojskowego. Ruchdy bey nie odmówił zasadniczo, lecz uzależnił zgodę Turcji od dołączenia do sojuszu Persji i Afganistanu. Perski minister Tchumotasz ma przybyć do Moskwy celem przeprowadzenia ważnych konferencji z Litwinowem. Konferencja w Odesie jest obliczona na co najmniej 3 dni.

ków, tą więc sprawą zajął się głównie hr. Tjokro Aminoto, objawiający prezesurę **Sarikat Islam.** Zjednało to organizacji setki tysiące członków. Sprawę tę usiłowała dla swoich celów wyzyskać międzynarodówka bolszewicka i rozpoczęła propagandę **komunistyczną** w obrębie **Sarikat Islam.** Tjokro Aminoto oparł się jednak tym zakusom, komunizm zyskał sobie tylko czwartą część członków Sirkat Islamu, których **wykluczono.** Utworzyli oni „Sarikat Rajat“ (Związek Czerwony), który wedle czerwcowych informacji Katza traci coraz więcej na wpływach, podczas gdy „Sarikat Islam“ wyrosł na potęgę, z którą liczą się sultaniowie krajowi oraz rząd holenderski.

Katz przewiduje, że zatarg na Jawie nie może przybrać żadnych nie-

**pokojących rozmiarów.** Bowiem na Jawie ziemia należy do krajowców 56 proc., jako własność chłopska indywidualna, w reszcie jako wspólnota gminna. Europejczyk może ziemię najwyżej na 20 lat dzierżawić. W Indiach angielskich natomiast ziemia należy do rządu kolonialnego. **Administracja wewnętrzna** dokonywana jest począwszy od wiejskiego sołtysa aż do naczelnika prowincji przez Jawańczyków. **Cała administracja krajowa włącznie z muzulmańskim kapłaństwem** pobiera pensję od rządu holenderskiego, który bezpośrednio z ludnością krajową się nie styka. Pracując tak niewidzialnie, a więc dyskretnie administracja kolonialna holenderska, zdaniem Katza nie daje powodu do ruchu rewolucyjnego w większych rozmiarach. Choćby kilkuset b. studentów jawańskich z Leydy zapisało się do komunizmu, większość Jawańczyków przeciw rządowi holenderskim buntu nie podniesie.

Takie były czerwcowe informacje niemieckiego dziennikarza. Czy były ściśle? To pokaże przyszłość.

W końcu należy przypomnieć, że podobnie korzystne dla rządów holenderskich świadectwo wystawił profesor Michał Siedlecki w swej pięknej książce o wyspie Jawie, gdzie spędził dłuższy czas dla badań naukowych w słynnej pracowni botanicznej pod Buitenzorg. **A. P. B.**

## Szpiegostwo sowieckie w Austrii.

**Wiedeń, 17. 11. (AW.)** W 31 pp., stacjonowanej w Iglawie, wykryta została wielka afera szpiegowska. Jak się zdaje organizacja szpiegowska, znajdująca się w tym pulku pozostawała bezpośrednio w kontakcie z poselstwem sowieckim. Szereg żołnierzy 31 pp. używało podrobionych kluczy do szaf z aktami, wykradając je i dostarczając działaczom komunistycznym. Śledztwo w toku. Przepuszczają, iż organizacja posiada swoje komórki także i w innych oddziałach armji austriackiej.

## Włosi uciłskają Słoweńców.

Według doniesień z Włoch północnych represje w stosunku do organizacji słowiańskich, kontynuowane są z dużą bezwzględnością. Szereg związków i organizacji słowiańskich rozwiązano, majątki zaś ich uległy częściowej sekwestracji. W Trjeście zawieszony został dziennik słowiański „Edinost“. W związku z tem stosunki włosko-jugosłowiańskie stają się coraz bardziej napięte. W kołach politycznych liczą się poważnie z możliwością ustąpienia posta włoskiego w Jugosławji Badrera z zajmowanego stanowiska.

## Konferencja Stow. Czerwonego Krzyża.

W Bernie szwajcarskim otwarta została międzynarodowa konferencja stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Na konferencji reprezentowane są rządy 20 krajów i 27 narodowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Jednym z zadań konferencji jest pogłębienie stosunku pomiędzy międzynarodowym komitetem Czerwonego Krzyża w Genewie, a Ligą narodowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, utworzoną w 1919 r. przez Amerykanina Davisona.

## Nowy uniwersytet na Bałkanie.

Onegdaj nastąpiło otwarcie uniwersytetu w Salonikach. Gubernator Macedonii w mowie inauguracyjnej podkreślił, że stworzenie uniwersytetu w Salonikach jest pierwszym krokiem postępu kulturalnego i duchowego na ziemiach greckomacedońskich.



## List z Anglii.

London w listopadzie.

Tydzień mordowania myszy i szczurów. — Obliczono w przybliżeniu, że zjadają one zboża rocznie na 10 tysięcy funtów. — Kura, która zdobyła rekord światowy. — Demonstracje komunistów. — Najstarszy człowiek na świecie. — Pamiętniki policjanta. — Łapownictwo w Ameryce.

Mieliśmy tu teraz tydzień myszy czy szczurów (ratweek). Czytałem w waszym piśmie ogłoszenie dyrektora Hańczewskiego, zarządzającego tępieniem szczurów i myszy w Bydgoszczy. Ale stosowało się to rozumne rozporządzenie tylko do Bydgoszczy. Tutaj zaś jest przymusowe tępienie szczurów i myszy w całej Anglii. Każdy właściciel folwarku, każdy fermer, chałupnik, obywatel ziemski lub komornik jest obowiązany w ciągu tego tygodnia pozamykać swoje domowe zwierzęta, żeby je zabezpieczyć od otrucia się, a wszędzie indziej rozsypać truciznę na myszy. To samo obowiązani są zrobić mieszkańcy miast. Tym sposobem w całej Anglii w ciągu tego tygodnia zostały wytrute wszystkie myszy i szczury. Ustawę zarządzającą do mordowania tych gryzoniów, zaprowadzono w roku 1919, na skutek nawoływania uczonych zoologów i higienistów, że szczury i myszy spożywają zboża w Anglii na jakie 10 tysięcy funtów rocznie, a przylem są roznosicielami najzwyklejszych chorób, a zwłaszcza tyfusu plamistego.

Wybrano pierwszy tydzień listopada do tej morderczej operacji, ponieważ pola, łąki i niwy Anglii, są w tym tygodniu zupełnie już pozabawione wszelkiej żywności. Szczury i myszy muszą więc z głodu chronić się do siedzik ludzkich. A tu spotyka ich na każdym kroku trucizna. Po tygodniu takiego mordowania niema w Anglii ani jednej żywej myszy i ani jednego żywego szczura. I nie byłoby już ich wcale, gdyby nie to, że Anglia ma mnóstwo portów, a do każdego portu przywozi każdy okręt nowy transport szczurów i myszy.

Z tem wszystkiemi skostatowano, że od r. 1919 nie było ani jednego wypadku tyfusu plamistego w Anglii.

W ciągu tygodnia wszystkie kina w Anglii są obowiązane wyświetlać obrazy przedstawiające szkodliwość myszy i szczurów, a dostarczone im bezpłatnie przez ministerjum zdrowia.

Rekord światowy zdobyła pewna biała lekhorska kura (White Leghorn Hen) w mieście Agassiz, w brytyjskiej Kolumbji, ponieważ zniosła 351 jaj w przeciągu 365 dni. Ponieważ szło tu o wysoką premję, więc kontrola władz była podobno bardzo ścisła. Fotografje tej kury podają teraz pisma ilustrowane.

Zapisać warto charakterystyczną różnicę między Anglią a Francją. Sąd przysięgłych w Ameryce skazał teraz na szubienicę dwóch bandytów włoskich, którzy się dopuścili rabunku i morderstwa. Traf zrzucił, że ci panowie Sacco i Vanzetti oprócz bandytyzmu uprawiali także komunizm i należeli do wybitnych propagatorów i przywódców komunizmu. Właśnie dla tego uciekli byli z Włoch do Ameryki, że tam ich zańadto gorliwie poszukiwała już policja włoska. Owóż teraz, gdy zasądzono ich na śmierć w Ameryce, dreszcz zgrozy przebiegł po wszystkich komunistycznych organizacjach w Europie. Postanowiono tedy urządzić masowe deputacje do ambasad amerykańskich z żądaniem uwolnienia tych bandytów. „Amerykanie się przerażają — mówili na wiecach przywódcy komunistów — gdy zobaczą

jakie oburzenie w Europie zapanowało”. Aby to oburzenie Europa okazała, włoscy delegaci komunistów rozwinięli naprzód w Paryżu agitację za masową demonstracją przed ambasadą amerykańską. Jakoż parę dni temu demonstracja ta powiodła się i tłumy się zebrały i policja musiała je rozpuścić. Natomiast w Londynie agitacja nie odniosła żadnego skutku. Anglicy oświadczyli, że przeciw wyrokowi sądu przysięgłych występować nie można, a skoro ci zasądzeni byli mordercami, to słusznie należy im się szubienica. — Taka to charakterystyczna różnica między dwoma narodami.

Umarł tymi dniami w Londynie najstarszy człowiek w Anglii i zapewne w całej Europie, niejaki William Smith. Miał lat 126.

Wysłał tu pamiętniki urzędnika policji, który rozpoczął służbę w urzędzie policyjnym jako młody człowiek, na bardzo niskim stanowisku, służył 52 lat i skończył jako naczelny dyrektor policji w Londynie (Fifty-two years a Policeman by Sir William Nott Bower), obdarzony rozmaitymi wysokimi orderami i wniesiony do godności baroneta za gorliwą służbę. Jakaż to zapewne smaczna książka — pomyślałem i rzuciłem się na nią z zapałem. Wyobrażam sobie, co by z tego zrobił człowiek z takim nieporównanym talentem jak np. Sta-

niśław Brandowski. Tymczasem jest to suche, monotonne, bardzo dokładne, ale ściśle biurokratyczne opisanie jego 52-letniej pracy, pozabawione nie tylko wszelkiej pikantności, ale nawet kolorytu. Znalazłem wszakże jeden ustep... charakterystyczny. Opowiada autor, że na jakimś oficjalnym bankiecie siedział obok pewnego dygnitarza amerykańskiego. Rozmawiali o tem i o owem, wreszcie powiedział on Amerykaninowi, że wydał teraz córkę za mąż za dyrektora policji w Liverpoolu.

— A to powinszować panu — zawołał Yankee; dyrektor policji w Liverpoolu, to musi być multimilioner.

— Bynajmniej — odrzekł — zupełnie niemajątny. Ma tyle dochodu, ile jego pensja wynosi, a wątpię, czy cokolwiek dotąd odłożył.

— Czyż to możliwe? U nas w Ameryce, dyrektor policji tak handlowego miasta jak Liverpool, miałby najmniej tyle milionów dolarów, ile lat stałby na tym posterunku.

— A u nas w Anglii — odparłem — urzędnik biorący łapówki, byłby skazany na tyle lat ciężkiego więzienia, ile dolarów byłoby w łapówce.

Amerykanin był zdziwiony i skonfundowany.

## Z Rosji sowieckiej.

W Moskwie nanuje niezadowolone z powodu obrad w Odesie.

W sowieckich sforach rządowych panuje niezadowolone i rozczarowanie z powodu wyniku obrad ministra Tewik-Ruszdi-beja z Cziczerinem. Stwierdzają oni, że żadnych właściwych wyników nie osiągnięto. Wina w tem sowieckiej dyplomacji, która nie umiała zapobiec wpływom angielskim, jak i również kapitalistów tureckich, którzy siłą rzeczy muszą szukać zbliżenia z Zachodem.

Zatarg z opozycją nie skończony.

Po zakończeniu obrad 15 zjazdu partji komunistycznej, została wydana przez opozycję broszura z mową Kamieniewa. Milicja broszury te skonfiskowała. Wkrótce znowu ukazały się one w ogromnej ilości i były sprzedawane nielegalną drogą po 15 do 20 rubli za egzemplarz. W broszurze tej oskarża Kamieniew Stalina, że ten ostatni tracił nieprawdopodobnie ogromne pieniądze na walkę z opozycją i na werbowanie zwolenników dla rządzącej większości wśród wpływowych jednostek zagranicznych partji komunistycznych. Jedne tylko subsydia udzielane prasie wynosiły przeszło 2 milj. rubli od czerwca 1926 r. Dla walki z opozycją w komunistycznej partji niemieckiej wydał Stalin w ciągu dwóch miesięcy około 300.000 rubli.

Rozbieżność poglądów wśród członków rządzącej większości na stosunek do opozycji.

Wśród komunistycznej partji zauważa się pewne tarcia a nawet czasem ostry spór w poglądach, jak zachować się względem opozycji. Stalin przy pomocy Rykowa i Kalinina zamierza ofiarować odpowiedzialne stanowiska w rządzie wybitniejszym opozycjonistom. Temu się sprzeciwia grupa Bucharina i wiele innych komunistów, którzy są za tem, żeby stosować w dalszym ciągu represje, do opozycji i usunąć ich zupełnie od wszelkich urzędów.

Afront, jaki doznały sowiecy od Anglii.

Rząd sowiecki obchodził nadzwyczaj uroczyste 9-ciolecie bolszewizmu i nie tylko w Rosji, ale również i zagranicą. W Londynie urządził Krasin w poselstwie wspaniały bankiet, na który zostali zaproszeni przedstawiciele rządu angielskiego. Krasin spotkał ogromny afront, bo nikt z rządu angielskiego na ten raz nie stawiał się.

Królowa rumuńska sprawia tylko kłopot małżonkowi.

Cała Ameryka, która mówi tylko teraz o królowej rumuńskiej Marji, nie same ofiaruje jej przyjemności i dowody sympatii. Oto kiedy automobil królowej był w drodze do ratusza w Chicago, otoczył go tłum komunistów, którzy urządzili hałaśliwą demonstrację przeciw królowej. Skończyło się na poranieniu kilku osób i interwencji policji. Król rumuński Ferdynand zwrócił się do królowej z prośbą o przybycie do Bukaresztu na święta Bożego Narodzenia. Królowa postanowiła przeto zrezygnować ze znacznej części swej podróży do stanów południowych.

## Pocałunek miłości zwalczył śmiertelną śpiączkę.

W pięknej willi, położonej w angielskim mieście Nottingham, zasnęła dnia 2 września 1925 dziewiętnastoletnia Doris Kenton. Usiadła w fotelu, by posłuchać radjokoncertu i zasnęła na rok i trzy tygodnie.

Żadne wysiłki lekarskie nie mogły jej przyprowadzić do przytomności. Czasem uśmiechała się radośnie, czasem znów twarz kurczyła się boleśnie.

Miss Doris miała narzeczonego. Zakochany chłopak rozpacział, iż wybranka jego serca zapadła na śpiączkę, odwiedzał swą śpiącą kró-

lową i znosił do jej łóżka kwiaty, aby pieściły ją zapachami.

Wtych dniach Barry wyjechał na studia do Cambridge. Przyszedł pożegnać się z swą narzeczoną. Ukląkł u jej wezglowia i pocałował dziewczynę w usta. Śpiąca drgnęła i otwarła szeroko oczy, zbudziła się! Stan zdrowia dziewczyny polepsza się z dnia na dzień.

Zakochana para odbyła już pierwszą podróż automobilem i jeśli w takim tempie pójdzie rekonwalescencja, mister Robert wyjedzie do Cambridge z żoną.

## Gumowy pływak.



Pewien Amerykanin skombinował bardzo praktyczny kostjum gumowy, w który się wchodzi, poczem kostjum ten podobnie jak oponę rowerową można napompować po-

wietrzem. Człowiek w takim ubraniu nie może utonąć, a za pomocą dwuramiennego wiosła może nawet wskutek małego zanurzenia dość szybko się poruszyć.

## Z psychologii aktora i widza.

Jak każda inna twórczość, ma i sztuka aktorska dwa swoje główne źródła: obserwację życiową i kontemplację.

Pierwsza stwarza przeważnie na silnej pamięci oparty teatr oka, druga zdumiewa, zachwyca nas nieraz i porwuje swoim głębokim, na przedziwnie subtelnej intuicji opartym teatrem duszy.

Są aktorzy, którzy otaczające ich życie codzienne gorączkowo obserwują i w swojej sztuce charaktery oraz sytuacje jego wierne przenoszą na scenę, są i inni, którzy się zamykają i odgradzają od świata, ażeby w niemej, cichej, myślowej kontemplacji snuć duchowe tworzywo swoich wielkich, w umyśle widza nieprzemijających, artystycznych kreacji.

Pierwsi i drudzy mogą być równie świetni i wielcy, ale bliższymi duchowo i droższymi będą nam zawsze ci drudzy — aktorzy-intuicjoniści, twórcy teatru duszy.

Chociaż ludzkość jest bardzo próżna i chciałaby się często przegladzać w teatrze jak samouwiebieniem żyjąca, piękna kobieta w zwierciadle, to niemniej na teatr i jego zadania spogląda ona jako na konieczną od grubej rzeczywistości ucieczkę i jako na pewnego rodzaju wcielenie swoich ponad śmiesznie małe drobiazgi życia

wyższych, szlachetniejszych instynktów, tęsknot, aspiracji i dążeń.

Dlatego bawi nas wprawdzie swoim przeobfitym tragikomizmem na obserwacji i aktorskiej pamięci oparty teatr oka, ale zbudować nasze serca i podnieść nasze umysły może naprawdę jedynie na twórczych, głębszych walorach psychologicznych oparty teatr duszy.

Jego to wyraz i potęga sprawia, że pewne wiekiste a zawsze żywotne w sztuce tematy każdy wielki aktor interpretuje w grze swojej indywidualnie, samodzielnie, nowo i świeżo, jego to uroku i tajemniczego, piękna jest wynikiem ta różnorodność odczuwań i artystycznych doznań, jakie pod wpływem teatru duszy stają się żywym udziałem każdego, nawet słabo teatralnie przygotowanego widza.

Hamlet, Don Juan, Otello — wzięci jedynie jako teatr oka, jako splot pewnych w określonym okresie dziejów zaszłych, tragicznych powikłań i wydarzeń mogą nas nawet mocno zainteresować, ale interpretacja Hamleta, Don Juana i Otella, potraktowana jako teatr duszy, jako wieczyście, zawsze i wszędzie, spełniająca się wśród ludzi głęboka tragedia ludzkiego serca i ducha, musi nas bezwarunkowo zbudować i mocno wzruszyć.

Bo teatr duszy jest tłumaczem i zarazem ucieczką naszą od życia w krainę wiecznej nowej, duchowej treści i formy.

I prawdziwy aktor, aktor-intuicjonista, nie tylko odtwarza, ale zarazem w artystycznej grze swojej dopowiada, doprowadza do zupełnie indywidualnie pojętego przez siebie końca zawartą w dziele myśli autora.

Jeżeli tak ważna jest rola aktora w teatrze duszy, to równie ważna jest w nim rola i stanowisko widza.

Wyraz „widz” należy tu oczywiście pojmować w znaczeniu prawie każdemu człowiekowi wrodzonej, tajemnej władzy duchowego, wewnętrznego jasnowidztwa, pozwalającego rozeznąć i zorientować się wyraźnie, czy i o ile dany aktor uzupełnia, doprowadza rzeczywiście do końca zawartą w dziele myśli autora.

W teatrze duszy, którego fundamentem głównym, kamieniem niejako węgielnym jest kontemplacja, widz nie jest widzem w znaczeniu fizycznym, ale duchowym. Intuicja, wyobraźnia, cała psychiczna istota swoją ogląda on w duchu, we wnętrzu w myśli, w duszy swojej wyraźnie i jasno snujące się przed nim w teatrze dzieje drugiej, cudzej duszy.

Pomiędzy takim widzem a grą aktora z teatru duszy panuje najzupełniejsza harmonja, wypływająca z jednakowego, psychologicznego ustosunkowania się obudwóch do zawartej w dziele, przewodniej myśli, formy i treści.

Widz, który w duszy swojej wspólnie z aktorem widzi duszę odtwarzanej na scenie postaci, rozumie, jak nieraz musi się

aktor ogromnie, ogromnie palić, by niektóre role tak zimno grać, widz taki obejmuje duchowy, wewnętrzny sens kreowanej przez aktora postaci i duchem własnym wkracza w najdalsze konsekwencje rozgrywanego się przed nim w teatrze duszy, psychologicznego procesu. Narówni i wspólnie z aktorem dopowiada on sobie i doprowadza w myśli swojej do końca myśli autora.

Zawsze i wszędzie będzie istniał teatr oka i duszy, bo zawsze i wszędzie byli i będą widzowie przystosowani duchowo do pierwszego i do drugiego rodzaju gry aktorskiej. W krainie sztuki aktorskiej każdy rodzaj jest dobry, o ile tylko nie jest pospolity i nudny. Zawsze jednak ponad teatr oka, ponad nobszowany, codzienny spłot z rutyną z pamięci odegranych, zewnętrznych zdarzeń będzie nam droższy i duchowo bliższy teatr duszy, ta prawdziwa ucieczka od rzeczywistości życia, ten powrót do siebie samego, ta stopiona w naszej myśli i przez nas do końca dopowiedziana myśl autora, ta współprzeżywana przez nas z autorem i aktorem, w głębokich dziełach zawarta i przedstawiona, niekończąca się nigdy, wielka tragedia cierpiącego świata.

Jak chłodną filozofją Arystotelesa żyją tylko książki a gorącym idealizmem filozoficznym Platona żyją ludzkie dusze, tak teatrem oka sycają się tylko nasze zmysły a teatrem duszy karmią się nasze myśli.

J. E.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Zjazd Duchowieństwa w sprawie organizacji robotniczych.

Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej zwołał na poniedziałek, dnia 22 listopada o godz. 10.45 do Domu Królowej Jadwigi Zjazd Księży Patronów, Wicepatronów i ogółu Duchowieństwa. Na porządku obrad dwa referaty:

1. Stan obecny Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich — ref. sekr. gen. ks. Czesław Michałowicz.

2. O rozszerzenie ideowych podstaw pracy wśród robotników — ref. ks. dr. Mirek.

Na zjazd powyższy zaprasza się uprzejmie wszystkich Księży. Sekretariat generalny Związku prosi o nadesłanie odpowiedzi na dostarczonych formularzach ankiety.

**OSIELSKO.** (Poświęcenie sztandaru tow. Powst. i Wej.) Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Osielsku obchodzi nieodwołalnie dnia 21 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru, na którą jaknajgoręcej zaprasza wszystkich obywateli życzliwych oraz bratnie organizacje.

**Z ŁOBZENICY** piszą nam: Dnia 7 bm. urządziło tujejsze Tow. Pań św. Wincenciego a Paulo na najbliższych naszego miasta wenię dobrowolną z przedstawieniem amatorskim. Odegrano sztukę pt. „Tamten“ Zapołskiej. Chociaż Łobzenica jest małą miasteczką, posiada ono jednak tak dzielnych amatorów, którzy trudną tę sztukę świetnie odegrali. Należy się podziękowanie panom: Jedlińskiej, Deptowej, Lososównie, Mrotkównie, Bethkównie, Kwiceniównie, Grochowskiej, Paczkowskiej i Starszakównie, oraz panom: Napiątkowi, Westfalowi, Budaszewskiemu, Jurczyńskiemu, Kwiceniowskiemu, Bethkiemu, Lewandowskiemu, Bethkiemu, Czajce, Tempkiemu, Neumanowi i Kisowi; trzeba i tym dwóm malcom dać pochwałę. Sala była przepelniona, nawet i goście z okolicy przybyli, aby ofiarować swój grosz dla naszych biednych. Był również obficie zaopatrzony bufet, loteria fantowa, koło szczęścia i poczta japońska. Nasze Wincenki są zadowolone, gdyż na czysto zebrały przeszło 800 zł.

**KLECKO.** (Rzadki jubileusz). Dnia 23 bm. obchodzi p. Walenty Bielawski, organista w Klecku, 50-letni jubileusz wiernej, sumiennej i umiejętnej pracy przy kościele parafjalnym w Klecku, Szan. Jubilatowi, który przy dobrym zdrowiu pełni jeszcze swe obowiązki, życzymy doczekania się dżamentowego jubileuszu i błogostawieństwa Bożego na dalsze lata.

**GOŚCIERZYN, pow. żniński.** Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków, którego prezesem jest ziemianin p. Sobczak, wystawiło ub. niedzielę w miejscowej sali sztukę teatralną pt. „Stanko powstaniec“, którą odegrano dobrze. Z. pośród artystów-amatorów wyróżnił się p. Krueger. Po przedstawieniu wygłosił ks. prob. Lewicki krótkie przemówienie. Wieczorem odbyła się skromna zabawa taneczna. Zaznaczyć wypada, że kosztjmy do gry teatralnej pochodzily z firmy Malinowskiego z Gniezna, ul. Warszawska 15, w rękach której spoczywała również i charakterystyka.

**ROGOŹNO.** (Samobójstwo). Dnia 16 bm. rano o godz. 8 wystrzelał z rewolweru w skroń, odebrał sobie życie gen. dyrektor Tow. Akc. „Młynotwórnia“ inż. Stanisław Leśnobrański u siebie, w prywatnym mieszkaniu. O godz. 9 przyjechali zawiadomieni telefonicznie, radca dr. Wysocki i dr. Ręczkowski, którzy stwierdzili już zgon. Powodem samobójstwa śp. dyr. Leśnobrańskiego były rozterki duchowe, z którymi zmarły od dłuższego czasu miał do czynienia. Czyn ten popełnił tylko pod działaniem chwili, gdyż w przeddzień nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania i był w najlepszym humorze. W ostatniej chwili napisał listy do żony i siostry swej w Warszawie, które to listy zabrała policja.

**KROTOSZYN.** (50-lecie pracy nauczycielskiej). 50 lat pracy nauczycielskiej mg. poza sobą nauczyciel z Roszkowa p. Radziejewski, który w tych dniach opuścił stanowisko, aby po tylu latach pracy wypocząć. P. Radziejewski zamieszka u syna, właściciela kawiarni i cukierni w Krotoszynie.

**BOJANOWO.** (Elektrownia). Około połowy przyszłego miesiąca miasto uruchomi własną elektrownię w połączeniu z gazownią.

## Z Inowrocławia.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 16. w salce posiedzeń w Magistracie. Posiedzenie zajął przewodniczący Rady p. Lenartowski, poczem prezydent miasta dr. Krzymiński w krótkim przemówieniu wspomniął o 8-leciu wyzwolenia Polski z pod jarzma ciemięzów.

Pierwszy punkt obrad, dotyczący uchwalenia budżetu, na pierwszy kwartał 1927 r. na wniosek Magistratu odroczono.

Magistrat wniósł nagły wniosek o uchwalenie upoważnienia go do zaciągnięcia kwoty 70 000 zł z Banku Gospodarstwa Krajowego na zatrudnienie bezrobotnych. Wniosek uchwalono.

W skład komisji przeciwalkoholowej uchwała Rady weszli pp.: Eckert, Urbański, Lachowski Stanisław. W skład komisji wymiarowej podatku dochodowego na rok 1927 pp.: radca Czarliński, Biliński, Dzioch Józef, Szczepański Maksymilian, Kornaszewski Józefat i Pietrzak Józefat. Na zastępców powołano pp.: H. Gromczyka, Wojkowskiego Bolesława, Matuszkiewiczą Leoną, Męclewskiego Stanisława, Kozłowskięgo i Reszkę Jana. Wyboru dokonano jednogłośnie. Do komisji taborowej weszli pp. Matuszkiewicz Leon, Eckert Józef, Benedykciński Franciszek, Pietrzak Józef i Zagórski Kazimierz.

Następnie Rada przyznała 20 proc. dodatku komunalnego nauczycielom szkoły wydziałowej dla dziewcząt, i nauczycielom szkoły wydziałowej dla chłopców, przy czem uchwalono, że czesne w szkole wydziałowej dla chłopców wynosić będzie o 1 zł więcej niż dotychczas.

Wypożyczoną Komitetowi rodzicielskiemu kwotę 40 000 zł na budowę gimnazjum żeńskiego, przelano z kasy kamelaryjnej do Kasy Oszczędności i zahipotekowano na I. hipotecę po 4 proc. rocznie

W 1922 r. Magistrat uchwalił robotnikom pożyczkę. Rada Miejska pożyczkę tę umorzyła tak, że zainteresowani zwracać jej nie potrzebują.

PPS-owcy sprzeciwili się przepisaniu dzierżawy Parku Miejskiego p. Bronikowskiemu, ponieważ chcą nasamprzód zapoznać się z kontraktem.

Uchwalono przekazać Komitetowi uczczenia pamięci J. Kasprowicza 500 zł. na zakupno „Harandy“. Kwota ta dopiero wówczas ma być wypłacona, gdy „znajdą się pieniądze“.

Uchwalono przemianować plac przed gimnazjum męskim na plac Jana Kasprowicza.

**ORŁOWO.** (Kradzież). W nocy z dnia 16. na 17. bm. włamali się dotąd nieznanymi sprawcy do kościoła katolickiego w Orłowie, rozbili skarbonki i uszkodzili tabernaculum jednego z bocznych ołtarzy.

## Łabiszyn.

Święto Młodzieży w Łabiszynie wypadło imponująco. Młodzież po odbytych reko-lekcjach, które się odbyły dzięki staraniom naszego duszpasterza ks. proboszcza, gromadnie stanęła w ub. niedzielę w kościele parafjalnym, przystępując do sakramentu św. Dumą była ta niedziela dla miasteczka naszego. Młodzież nasza, wier-na wierze ojców naszych, gotowa jest do wszelkich poświęceń w obronie kościoła i wiary katolickiej. Wieczorem w sali p. Kierczyńskiego odbyła się uroczystość z okazji 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki. Program bardzo urozmaicony. Odegrana sztuka teatralna p. t. „Posadzony“ wypadła dobrze. Nastąpiły śpiewy, wykonane przez miejscowe tow. Młodzieży Polskiej. Obecnych ogromnie zainteresował odczyt o św. Stanisławie, wygłoszony przez tuł. nauczyciela p. Wujca. Kierownictwo spoczywało w rękach niestrudzonego ks. wikarego, który szczerze zajmuje się wychowaniem młodzieży polskiej.

Pożar. W ub. niedzielę w godzinach południowych zaalarmowano miasteczko sygnałem straży pożarnej. Wybuchł ogień w piekarni p. Krysztofiaka przy ul. 11-go stycznia. Dzięki jednakowoż sprawności miejscowej straży pożarnej, zdołano mementalnie ogień ugasić. Strat nie ponosił p. K. żadnych.

Tow. Powstańców i Wojaków w Łabiszynie urządził w niedzielę, dnia 21 bm. w sali p. Kierczyńskiego wielkie przedstawienie amatorskie. Amatorzy pod reżyserją p. Ry-gielskiego pilnie ubiegają się w próbach o sukcesy. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Dochód przeznacza się na budowę pomnika dla poległych powstańców i wojaków

Po załatwieniu jeszcze kilku innych mniejszych spraw, rozpoczęto o 8.15. posiedzenie tajne.

Rodzinne wieczory. Zarząd Tow. Czytelników Ludowych uchwalił urządzić w każdą niedzielę adwentową t. zw. wieczory rodzinne. Wieczory odbywać się będą w jednej ze szkół, a składać się będą z popularnego wykładu, recytowania bajek dla dzieci, ewtl. odegrania teatryku dziecięcego i t. p.

Wypożyczalnia książek przy T. C. L., która znajduje się w zakrystji kościoła N. M. P., wypożycza książki za 10 groszy, a dla dzieci po 5 groszy przy kaucji 1 zł. W bibliotece znajduje się około 1000 książek najrozmaitszej treści.

Zmiany w garnizonie inowrocławskim. Ppułkownik Sobolewski z 59 pp. przeniesiony został na stanowisko komendanta obozu ćwiczebnego do Grupy. pod Grudziądzem, por. dr. Wszelaki do 36 pp. w Warszawie, zaś por. Kaleza na stanowisko referenta sportowego O. K. VIII. w Toruniu.

Drużyna Błękitna powstała za inicjatywą Zw. Hallerczyków placówki Inowrocław dnia 12 grudnia 1925 r. i liczy obecnie 63 członków. Ćwiczenia uprawia się tylko wojskowe w koszarach 59 pp. Na uznanie zasługuje komendant Wasilewski, który bardzo wiele przyczynił się do rozwoju drużyny. Co się tyczy sportu, to drużyna nie uprawia systematycznie ćwiczeń mimo to na zjeździe Hallerczyków w Mogilnie zdobył p. Kazimierz Kurek 6-tą nagrodę w biegu 2000 mtr. Zarząd tworzą: F. Wasilewski jako komendant, J. Kaczmarek — zast. i sekretarz, E. Gołach — skarbnik. Największą potrzebą towarzystwa jest brak mundurów. Stowarzyszenie należy do Związku Koła Młodzieży przy Związku Hallerczyków p. n. „Drużyna Błękitna“. Drużyna rozwija się bardzo pomyślnie pomimo, że zaledwie rok istnieje. W kwietniu rb. zakupiła dla swych członków czapki, za które w miarę możliwości członkowie spłacają. Obecnie czyni się starania o kupno mundurów przy wydatnej pomocy Zw. Hallerczyków placówki Inowrocław. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu, ćwiczenia zaś w porze letniej w każdą niedzielę, a zimą co drugą niedzielę.

Kradzież z mieszkania. P. Cecylji Kucharskiej przy ul. Szymborskiej skradziono 10 zł. z mieszkania.

Skradzione rower Wojciechowi Duszcza-kowi przy ul. Andrzeja nr. 1981, wartości 80 złotych.

## ZMARI:

Śp. z Lipków Anna Górka w Gnieźnie.

Śp. Sylwester Będziwski, administrator majątności Zakrzewo p. Wągrowcem.

Śp. Jadwiga z Kaczmarek Walczakowa we Wżesni.

Śp. Tomasz Muszyński w Inowrocławiu.

Śp. Jan Górecki, absolwent Szkoły Handlowej w Inowrocławiu.

Śp. X. prałat Piotr Pogoń-Jankowski, kanonik honorowy kapituły katolickiej, proboszcz parafji Milejów.

Ś. p. inż. Stanisław Lesnobrański w Rogoźnie.

Ś. p. Antoni Puszc, pomocnik gastronomiczny Poznań.

Ze SŁUPL. Pielgrzymki do rzekomego miejsca objawienia dotąd nie ustaly. Krążą pogłoski że robotnik cukrowni średzkiej, niejaki Poczyński, który codziennie wyprawdza w Słupie pobożne pienia do Matki Boskiej, od pewnego czasu doznaje również widzenia.

GOSTYN. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Przy stacji Brzostowo (linja Jarocin — Gostyn) wypadł podczas jazdy z parowozu palacz Peisert. Nieszczęśliwy uderzył głową o szynę, ponosząc ciężkie obrażenia. Peiserta odstawiono następnym pociągiem do Jarocina.

## Trzemeszno.

Na rzecz Tygodnia Akademika. Idąc za przykładem innych miast, które na rzecz „Tygodnia Akademika“ aranżowały specjalne imprezy, celem przyjęcia z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej, Komitet Obywatelski miasta Trzemeszna zajął się również energicznie przygotowaniem specjalnej imprezy. Pod egidą Komitetu, urządziła się w sobotę 20. bm. wieczór pieśni muzyki, humoru i żywego słowa. Bogato urozmaicony program przewiduje: słowo wstępne, popisy orkiestry gimnazjalnej, część wokalna, wykonaną przez miejscowe koło śpiewackie, referat, deklamacje, kino i liczne niespodzianki. Ażeby umożliwić przybycie jaknajszerszym warstwom i współdziałania w poparciu wysoce humanitarne-go celu, ustalono bardzo niski wstęp. Zna-jąc zaś sentyment obywatelstwa, dla naszej młodzieży w ogólności, a akademickiej specjalnie nie wątpi się, że sala p. Schnei-dera nie będzie mogła pomieścić napływających gości. Początek wieczornicy punktualnie o godz. 7.

W dalszym zaś ciągu przeobrazi się wie-czornica w ochoczy, pełen temperamentu wieczorek taneczny.

## Nowy Tomyśl.

Mianowanie. Z rozkazu dowódcy 14 dywizji piechoty, objął w dniu 17. bm. obowiązki oficera instrukcyjnego na powiat nowotomyski i wolsztyński p. kapitan Władysław Michalski ze stałą siedzibą zamieszkania w Nowym Tomyślu.

Śmierć w płomieniach. Onegdaj po poł. wybuchł pożar w Koninie, pow. szamotulski w zabudowaniu obywatela ziemskiego Mas-sanbacha. Ofiarą płomieni padły dwa domy zamieszkałe przez 8 rodzin robotniczych oraz 3 stajnie. W płomieniach znalazła śmierć pewna stara kobieta, której zwęglone zwłoki wydobyto po ugaszeniu pożaru. Poparzenia odniosły dwie osoby. Zginęło również kilka sztuk żywego inwentarza. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Zwłoki topielca. Wydobyto z Warty zwłoki topielca lat około 60, mężczyzny, który popełnił prawdopodobnie samobójstwo. Wedle dochodzeń policyjnych są to zwłoki znanego w Poznaniu kelnera. Pusa, będącego od pewnego czasu bez zajęcia.

Krwawa bójka. W Kępnie przyszło do gwałtownej sprzeczki między robotnikiem Rosenfeldem a robotnikiem Wołoszykiem z Olszowej. W czasie sprzeczki Rosenfeld dobył noża i zadał Wołoszykowi kilka ciężkich ran, przyczem przeciął mu arterje. Wołoszyk wkrótce zakończył życie. Rosenfeld po dokonaniu zbrodni zbiegł.

## Tylko do 25. bm.

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w całej Polsce przedpłatę za „DZIENNIK BYDGOSKI“ na miesiąc GRUDZIEŃ. Kto nie uczyni tego w wyżej podanym terminie, może przedpłatę uskutecznić później, jednakże bez pewności odebrania pierwszych numerów grudniowych. Zamówienie można zgłosić również ustnie u listonosza rejonowego lub zawiadomić urząd pocztowy piśmiennie, a listonosz ściągnie przedpłatę i wyda pokwitowanie. Tych wszystkich zaś abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski“ wprost w ekspedycji naszej, prosimy o wczesne przekazanie przedpłaty na konto nasze w P. K. O. nr. 203.713 Poznań. W posiadaniu należności musimy być najpóźniej do 25 b. m., ażeby przekazanie gazety uskutecznić w przepisany termin. Przedpłata pozostała niezmienną i wynosi 3.11 zł już z odnośzeniem do domu. Prosimy z zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jak najprędzej. — Nowi abonenci otrzymają początek drukującej się już w „Dzienniku Bydgoskim“ sensa cyjnej powieści p. t. „ZEMSTA BOGINI KALT“.



## Koronowo.

**Zebranie Koła Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.** odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go b. m. po poł. o godzinie 2-iej w lokalu p. Golnika przy Rynku. Na porządku obrad referat i wybór zarządu Koła.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza  
**Zarząd.**

**Zebranie Chrześc. Z. Z.** odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go b. m. po poł. o godzinie 4-iej w lokalu p. Piotrowskiego. Na porządku obrad referat prezesa okręgowego dr. Kałdowskiego.

O liczny udział członków uprasza  
**Zarząd.**

## Zbaszynie.

W ub. czwartek opuścił na zawsze miasto nasze zamierzający się tu od przeszło półtora roku III-ci szwadron 15 pułku ułanów Wlkp. by się udać do swego macierzystego garnizonu w Poznaniu. Pożegnanie szwadronu odbyło się wśród bardzo serdecznego nastroju. Po wysłuchaniu Mszy św., celebrowanej przez ks. prob. Płotkę, przemówił tenże do ustawionych w szyku konnym na cmentarzu kościelnym ułanów, żegnając ich w serdecznych słowach i życząc im dalszego powodzenia w tak pięknym zawodzie żołnierskim. Następnie ułani odśpiewali „Kto się w opiekę“. Nie mniej w pięknych słowach żegnał na Rynku tut. burmistrz p. Szostak, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć 15 pułku ułanów Wlkp. W odpowiedzi dziękował p. rotm. Gauze za życzliwość, którą obywatelstwo darzy wojsko, a ułani wzniesli okrzyk na cześć tut. obywatelstwa. Po południu zaś odbyło się powitanie szwadronu 7 pułku strzelców konnych, których na Rynku powitał p. burmistrz Szostak. Za serdeczne przyjęcie dziękował dowódca szwadronu i nawiązał do 8-mej rocznicy wskrzeszenia niepodległości Polski i Jej znaczenia, wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

**Kradzież.** Zakradli się nocą złodzieje do składu rzeźniczego W. Dulata i zabrali kilkadziesiąt funtów smalcu i wyrobów młynarskich. Prawie nie do wiary, że tymi „amatorami“ byli... 8-mio letni Jan Jankowiak i... 10-letni Leon Napierała, którzy prawdopodobnie już niejedną kradzież mają na sumieniu. Czyż nie lepiej byłoby takich wyrostków zawczasu oddać do zakładu wychowawczego, zanimby dalej kształcić się mogli w swym złodziejskim zawodzie?

## Z POMORZA.

**CHELMŹA. (Z Tow. Ogrodniczego).** W niedzielę, dnia 21 bm. Tow. Ogrodnicze na Chełmzie i okolicę odbędzie swe zebranie o godz. 2. Z powodu ważnych spraw zarząd prosi o liczny udział.

**ZELGOSZCZ.** Dnia 21 bm. odbędzie się ostre strzelanie tow. Powstańców i Wojaków placówki Zelgoszcz i Wielki Bukowiec. Zbiórka o godz. 12.30 w sali posiedzeń. Wyjazd do strzelnicy Drewniakki o godz. 13. O liczny udział prosi Zarząd.

**RYŃSK, pow. Wąbrzeźno.** Staraniem Tow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. przedstawienie amatorskie w obojętnej p. Zadańskiego. Odegrana będzie bardzo ciekawa sztuka pt. „Karpacy górale“. Można będzie tam widzieć prawdziwe stroje góralskie. Zainteresowanie publiczności jest wielkie. Żeby tylko pogoda dopisała.

**CHOJNICE. (Osobiste).** Jak podaje „Dziennik Pomorski“ z dniem 1. 12. br. opuszczają dotychczas zajmowane stanowisko przy tut. Sądzie Okręgowym p. prokurator Piskozub i p. prokurator Czerniec, przeprowadzając się do Tucholi, gdzie zamierzają przejść do adwokatury.

**KOŚCIERZYNA. (Poderżnął sobie brzytwą gardło).** W ub. sobotę, chcąc popełnić samobójstwo, poderżnął sobie brzytwą gardło niekakiś Klemens L. z Kościerzyny. Niedoszłego samobójcę umieszczono w szpitalu powiatowym. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Co było przyczyną tego rozpaczliwego kroku, dotychczas nie można było stwierdzić.

**BRODNICA. (Ze stajni skradziono dwa konie).** W nocy z 15 na 16 bm. dokonali nieznani sprawcy śmiałej kradzieży w majątku rolnika Józefa Przystalskiego w Anielowie pod Brodnicą.

Złodzieje — których przypuszczalnie było dwóch — korzystając z tego, że zapomniano zamknąć stajnię, uprowadzili dwa konie, wartości przeszło 1000 złotych.

Opis skradzionych koni: jeden 4 lata, stary około 1.70 m. wysokości, włos ciemny, niekuty, grzywa krótka ogon długi; drugi: klacz gniada 3 lata stara, wysoka około 1.60 mtr, grzywa krótka, ogon długi, znak na czole

## Wiadomości z Torunia.

**Teatr Miejski.** W piątek, 19 bm. popularne przedstawienie arcydzieła J. Słowackiego p. t. „Mazepa“, które dane będzie po najniższych cenach od 25 gr. do 1,50 zł.

W sobotę, dnia 20 bm. odbędzie się premjera czeskiej opery narodowej Fryderyka Smetany p. t. „Sprzedana naręczona“ Olbrzymi nakład pracy i wysiłków włożony w przygotowanie tej niezwykle efektownej, komicznej opery, przez dyr. J. Bojanowskiego, który objął kierownictwo muzyczne, i gł. reżysera p. K. Krugłowskiego, czuwającego niezmordowanie od szeregu dni nad całością dzieła — gwarantują premjerze duże powodzenie.

Wojewoda pomorski p. Młodzianowski, dnia 16 bm. powrócił z Zakopanego, gdzie bawił na urlopie i objął już urządowanie.

Zwizek Towarzystw w Toruniu odbył w dniu 17 bm. posiedzenie zarządu, gdzie po załatwieniu wielu spraw wewnętrznych Związku, omawiano głównie program obchodu rocznicy listopadowej. Obchód ustalono na dzień 29 bm. w Teatrze Miejskim. Zarząd czyni wielkie starania, aby wieców ten, poświęcony pamięci poległych bohaterów, wypadł okazale. Program obchodu podany będzie później.

**Proces o podpalenie fabryki w celach zysku.** Dnia 16 bm. rozpoczął się w Sądzie okręgowym w Toruniu proces przeciwko Alojzemu Kuszyńskiemu, fabrykantowi pasty do butów w Bydgoszczy i jego bratu Teodorowi Kuszyńskiemu, o podpalenie fabryki płatków owsianych w Toruniu przy ul. Podmurnej Trybunałowi przewodniczył dr. Piasecki, oskarża prokurator Lipiński. Oskarżonych broni dwóch adwokatów dr. Sokulski i dr. Ossowski.

Akt oskarżenia zarzuca wspomnianym, że w roku 1925 rozmyślnie podpalili fabrykę, będącą własnością Hundta, celem podjęcia asekuracji, w kwocie 375 tys. zł. z Poznańskiego Tow. Ubezpieczeń, podczas, gdy faktyczna wartość całego urządzenia wynosiła około 120 tys. zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oskarżony Alojzy Kuszyński do winy się nie przyznaje i długo rozodził się o trudnościach przy tworzeniu fabryki. Brat jego Teodor Kuszyński, który przybył do Torunia na miesiąc przed pożarem, rzekomo w celu dopilnowania i ukroczenia kradzieży, jakie w fabryce zachodziły, jest powściągliwy w odpowiedziach i tłumaczy się brakiem pamięci. O pożarze, jak twierdzi, dowiedział się od kierownika, który przyszedł po klucze od bramy fabrycznej, aby wpuścić straż pożarną. T. Kuszyński, jak zeznał, mieszkał w fabryce — położył się spać około godz. 11 w nocy.

**Statystyka urodzin, zgonów i ślubów.** W czasie od 7 do 13 bm. urodziło się 14 chłopców, 17 dziewcząt i pięć dzieci nieslubnych — razem więc 36 dzieci. Zmarło osób 26, przeważnie w wieku starszym. Ślubów zawarto 8.

**Czyja torebka.** Dnia 15 bm. znaleziono na ul. Prostej torebkę skórzaną damską z zawartością. Właścicielka odebrać ją może w komendzie policji państw.

## Jablonowo.

**Zalew żydowski. — Ruch jarmarczny. — Rzeźmieszkli i apostołowie kościoła narodowego.**

Wioska nasza, położona w punkcie węzłowym kilku kolei, a przede wszystkim na szlaku warszawskim, znana jest z wielkich jarmarków na konie i bydło. Jarmark, który się odbył dnia 16 bm. nie miał dotąd nic podobnego co do ruchu i rozmiarów. Bydła dla grasującej w okolicy przyszczy nie sprowadzono zupełnie, natomiast spęd koni był znaczny. Jarmark kramny był tak wielki, jakiego mieszkańcy Jabłonowa nie pamiętają. Ludzi kupujących zjechało się niezwykle dużo po zakupy zimowe, obuwi i towary tekstylne. Była to specjalna okazja dla żydów z ziemi Dobrzyńsk., z Miawy, Rypina, Sierpca, Dobrzyńia itd. na kieszeń ludu pomorskiego. I nieliczni kupcy chrześcijańscy — ci ostatni z płótnem łódzkim — rozłożyli swe stragany na rynku i ulicach tak gęsto, a ruch jarmarczny był tak ożywiony, że chwilami tworzyły się zatory w tej powodzi ludzi. Kupowano dużo, a ludźk cieszył się, że mógł tyle a tyle utargować. Kupowano ubrania, obuwi, skóry, a młodzież męska srokałe czapki (Schiebermützen) żydowskiego pochodzenia. Ruch ten niezwykle panaował do samego wieczora.

Podczas jarmarcznego ścisłu nie obyło się bez rozmaitych zbrodni; na policji zameldowano około 20 wypadków roboty ludzi, co nie sięja — a jednak żyją. W samej rzeczy jednak było znacznie więcej wypadków kradzieży. Najwięcej poszkodowano pewnego wieśniaka, któremu z kieszeni niewykryty rzeźmieszek wyciągnął 500 zł, grosz ciężko zapracowany.

Na jarmark przybyli — z pod ciemnej gwiazdy — przedstawiciele kościoła narodowego, głosząc bezczelnie tłumowi „zasady“ swej sekty. Kilka odważnych pomorzank obstało natychmiast owych jarmarcznych apostołów z parasolkami i najeżonymi paznokciami. Widząc że sprawa źle wygląda, dali narodowcy za wygraną i schronili się w tłumie.

Dochodzenia wstępne przeprowadzone po pożarze, na mocy których wygotowano właścicielom fabryki akt oskarżenia, rzucają pewien cień podejrzenia, że oskarżeni podpalili fabrykę celowo. Dowodzi to również zeznanie, obciążające bardzo właścicieli, świadka Szwajkowskiego, byłego kierownika fabryki. Wobec niedyspozycji jednego z sędziów, dalsze postępowanie dowodowe zostało odłożone do soboty.

**Przestępstwa zgłosili.** Pokornicki Bronisław zgłosił oszustwo 45 zł., Ekhard Bronisław kradzież walizki z różnymi rzeczami, wartości 1000 zł., Gruźlak Adam, kradzież jednego gołębia wartości 5 zł. Podejrzany o kradzież jest niejaki L. z Torunia.

**Przyłapanie przemytnika.** Dnia 17 bm. przytrzymał na dworcu Toruń-Przedmieście Dabiczka Edwarda z Torunia, który przemycił tytoń pochodzenia niemieckiego. Tytoń w ilości 12 paczek został skonfiskowany i odesłany do Urzędu Skarbowego.

**Karambol tramwajowy.** Na przystanku tramwajowym przy ul. Batorego, zderzył się onegdaj około godz. 5 po poł. tramwaj z furmanką wojskową, skutkiem którego uszkodzona została latarnia tramwajowa. Wypadku z ludźmi nie było.

**Falsyfikaty 20-złotowe.** W ostatnim czasie ukazały się tu w obiegu falsyfikaty 20-złotowe, puszczane w obieg przez jakieś indywidua. Wobec tego należy przy odbieraniu pieniędzy zwracać baczniejszą uwagę, aby się nie narażać na stratę i związane z tem nieprzyjemności.

**Występ uczniów konserwatorium muzycznego w Toruniu** odbędzie się dnia 21 bm. w auli gimnazjum męskiego. Na program złożą się produkcje uczniów klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i kameralnej.

I Toruń wypłynęła na Ocean. Rada Administracyjna marynarki handlowej uchwalila nadać jednemu z pięciu nabytych dla Polski statków handlowych nazwę „Toruń“. Pozostałe statki nosić będą nazwy: Kraków, Wilno, Katowice, Poznań. Komisja odbiorcza z p. komandorem Pislem na czele wyjeżdża wkrótce po odbiór statków.

**Czy się zastosują? „Goniec Nadwiślański“**, mieniący się być pismem narodowym, ubolewa w notatkach zamieszczonych w kronice, że ulice miasta Torunia powoli się zazydają i przybierają wygląd Nalewek. Jest to fakt smutny, lecz prawdziwy. To też sądzimy, że krzyk ten wzruszy przedewszystkiem i administrację „Gońca Nadwiślańskiego“, która winna uderzyć się w pierś i powiedzieć „mea culpa“ — ogłoszeń żydowskich więcej nie przyjmujemy.

**Bezprytomna kobieta na wałach fortu Sobieskiego.** Na wałach fortu Sobieskiego znaleziono onegdaj nieprzytomną kobietę, niejaką Matuszkiewiczową Stanisławę, pochodzącą rzekomo z Włocławka, która przybyła do Torunia za posadą. Nieszczęśliwą odwiezł podgotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

## Drzazgi.

„Dziennik Kujawski“ ubolewa nad tem, że „Dziennik Bydgoski“ pociągano dwukrotnie do odpowiedzialności za rewelacje, dotyczące naczelnika więzienia w Inowrocławiu Lewkowa. Pisze on:

„Dziennik Bydgoski“ we wczorajszym numerze chełpi się, że dzięki jego rewelacjom zawieszono w urzędowaniu i wsadzono do kozy byłego naczelnika więzienia w Inowrocławiu. Lewkowa. Jeśli zaś chodzi o to, które pismo publikowało rewelacyjne szczegóły z praktyk Lewkowa, to był to tylko „Dziennik Kujawski“. Rewelacje te „Dziennik Bydgoski“ przejął, a skutki ich zapisał na swoje konto. — Jak zwykle!

Specjalista od marnego ujadania na nas zapomina, że zanim się pojawił w „Dzien. Kuj.“ — to o sprawie Lewkowa już pisaliśmy. I dziwna jest rzecz, dlaczego to „Dziennik Bydgoski“ pociągano do odpowiedzialności, a pominięto... wyłączone źródło. Widocznie w samym Inowrocławiu tak „poważny“ organ używa się tylko do owijania śledzi, kiedy ta sama prokuratura, która nas oskarżała, pominięła rewelacje „Dzien. Kuj.“.

Zamiast ujadac, panie młody, trzeba pracować tak, jak my pracujemy.

Dowiadujemy się, że w nowowbudowanym domu emerytalnym w Bydgoszczy, 42 mieszkania wynajęto przeważnie protegowanym, ludziom, którzy już mieli własne mieszkania. Podobno zasługą to jest p. Chroboka. Fakt ten wywołuje naturalnie niezadowolenie.

Obywatele Wyrzyska i powiatu skarżą się na bezwzględne postępowanie Urzędu Skarbowego w wymiarze podatku. Przytem lekceważą się obywateli przez pozostawianie wszelkich reklamacyj bez odpowiedzi. Np. obywatelom z Runowa Krańskiego nie daje się odpowiedzi już od roku.

Okrywanie tajemnicą gospodarki powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy robi fatalne

## Z Chojnic.

**Wenta na ubogich miasta. — Zebranie Zw. Inwalidów. — Pożar. — Kabaret w „Centralnym“. — Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.**

Staraniem Pań Tow. św. Wincentego a Paulo, urządzono dnia 7 bm. o godz. 20-iej w sali hotelu Engla, doroczną wenta na rzecz najuboższych naszego miasta. Cel do, niosły powyższej imprezy przyczynił się w wielkiej mierze, że sala hotelu Engla wypełniła się po brzegi doborową publicznością z pośród tut. społeczeństwa. Program nader bogaty i urozmaicony dał możliwość obecnym gościom spędzenia kilku godzin wśród miłego nastroju. Największym popytem cieszył się bogato zaopatrzony bufet, gdzie skrzętne rączki Pań nie były w stanie sprostać zapotrzebowaniu smakoszów, na których nie zbywało!. Z części artystycznej należy wyróżnić pięknie wykonany balet, oraz pomyslowo ustawiony żywy obraz, za co też wykonawcy otrzymali huraganowe oklaski. Nadmienić należy, że w urzędzeniu wspomnianej imprezy dało się zauważyć sumienną pracę pań organizatorek która, jak można było wnioskować, nie poszła na marne, gdyż korzyść materialna w znacznej mierze została osiągnięta. Na zakończenie odbyła się zabawa tańeczna.

W niedzielę, dnia 7 bm. po poł. w hotelu Centralnym odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Wojskowych koło Chojnic, przy dużym udziale członków. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, udzielono głosu p. Bębinkowi, który zdał sprawozdanie ze zjazdu w Toruniu. M. in. zanaczył mówca, że na powyższym zjeździe stwierdzono iż Chojnice pod względem sprężystości organizacyjnej oraz liczebności członków, stanęło poza kołem toruńskim na drugim miejscu. Dalej przemawiał p. Wojnowski w sprawie urzędzenia kwesty gwiazdkowej na rzecz koła. Następnie omawiano dość obszernie sprawę założenia warsztatu oraz uzyskana pożyczki na ten cel w kwocie 1000 zł. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknął przewodniczący p. Oszałdowski.

W niedzielę około godziny 19 wybuchł pożar u p. Łątkowskiego przy Rynku, który po przybyciu straży pożarnej w kilka minut udało się stłumić. Przyczyny powstałego pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Od kilku dni występuje w hotelu Centralnym niezły kabaret, który w godzinach wieczornych ściąga do lokalu p. Januszewskiego licznych gości, żądnych zdrowego humoru, jakim nas obdarza p. Kuryłło. W tych dniach przybywa z Grudziądza tancerka p. Mazurkiewiczówna.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego wyznaczono na dzień 27 bm. godzinę 9-tą rano. Na porządku dziennym znajduje się 17 nader ważnych punktów. **Z. R.**

wrażenie. Różni ludzie różnie to sobie tłumaczy, tak, że sprawa przybiera ogromne rozmiary. Zapytujemy się raz jeszcze: dlaczego cały szereg osób zawieszono w czynnościach.

W warsztatach głównych w Bydgoszczy pojawiło się następujące ogłoszenie, ręką pisane: „Zaznaczam, że pracownicy warsztatów osten-tacyjnej nie oddają ukłonu swemu przełożonemu. Przypominam odnośnie przepisów służbowe (przepis dla pracowników kolejowych) § 3 pkt 3 i żądam od wszystkich pracowników oddania ukłonów przełożonemu. W przeciwnym razie winnych będą pociągali do odpowiedzialności“.

Naprawdę zaciekawieni podobnym „ukazem“ warsztatowcy, chcieliby się z tym paragrafem zapoznać, bo faktycznie nie wiedzą — o co naczelnikowi Schmitowi chodzi.

Panu naczelnikowi widocznie nie wystarczy, gdy pracownik zdejmie nakrycie głowy i powie: dzień dobry...

Panna W. z ul. Sienkiewicza Nr. 57 wyrzuciła na bruk sublokatora Polaka a przyjęła rodzinę żydowską. Możeby lokatorzy lub gospodarz domu wytłumaczyli nam — dlaczego p. W. miłszy jest żyd od Polaka?

Pani Kałasowa z ul. Jasnej nr. 8 wydzierżawiła piekarnię żydowi. Dla niej ta rzecz była złotym interesem. Gorzej było dla dzierżawcy, bo wkrótce zbankrutował.

W Brdyńcu jest nad głównym portem wielka, w ślicznym ogrodzie zbudowana śluza, która jest zaopatrzona w najnowsze i silne motory elektryczne, które dawniej zasilały byłym przodem z własnej elektrowni, pędzonej siłą wodną, więc bezpłatnie.

Dziś przy słuzowaniu kręcą bramy słuzowe osmiu ludzi, gdyż motory są zepsute i przewody elektryczne porzywane. Kto tu ma winę? Rzecz podobną można zauważyć w górnym biegu rzeki, gdzie remont przeprowadza się już dwa lata.



# KRONIKA

Bydgoszcz, piątek dnia 19. listopada 1926.

## KALENDARZYK.

Dziś w piątek Elżbiety.  
Jutro w sobotę Feliksa.  
Wschód słońca o godzinie 7.30.  
Zachód słońca o godzinie 4.00.

Od poniedziałku 15. bm. do poniedziałku 22. bm. dyżurnia następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem ul. Gdańska
- 2) Apteka Kuźnia ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska

**MUZEUW MIEJSKIE.** Muzeum Miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz. 9 do 3 w sobotę od 9. do 2 w niedzielę od godz. 11. do 1 Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artysty-malarza Bolesława Lewańskiego.

**Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1)** otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—1330 popoł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—1845.

**Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141** otwarta codziennie od 8 do 6 i 17—19, nadto dla dzieci we wtorki i soboty

## TEATR MIEJSKI.

Na afiszu dzisiejszego przedstawienia jest słoneczna, lekka, iskrząca się humorem komedia utalentowanego angielskiego pióra H. Mannersa, obfitująca w wesołe sytuacje p. t. „Dzikus”. Wczorajsza premiera tej doskonałej sztuki wykazała, że dzięki zarówno zaletom własnym jak i pełnej życzliwej grze artystów z pp. Sarnecką (tytułową), Morozowiczową, Sokolowską, Lenkiem, Strzeleckim i Wrońskim na czele oraz pomyslowej reżyserji A. Kwiatkowskiego „Dzikus” i u nas śmiało liczyć może na takie samo wyjątkowe powodzenie, jakie było udziałem na wszystkich scenach europejskich.

Jutro, w sobotę dwa przedstawienia: o 4-tej popołudniu po cenach 50 proc. niższych dla wszystkich klas arcydzieło Fredry „Mał i żona”, wieczorem zaś uroczą operetkę Audrana „Laika” z p. Zabczyńską świetną przedstawicielką roli tytułowej z udziałem czołowych sił zespołu i w reżyserji M. Zonera świetnego interpretatora Hilarjusza. Ogólny poklask zdobył sobie balet z primabaleriną Popielewską i Fabianem na czele. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

Niebawem wejście na repertuar piękna baśń fantastyczna L. Rydla „Zaczarowane koło” oraz doskonały utwór dla naszych milusińskich H. Zbierzchowskiego „Serce matki” czyli „Tomcio Paluch”.

— „Cały dzień bez kłamstwa” popołudniu o godz. 4 po cenach niższych w nadchodzącą niedzielę, dnia 21 bm. dana będzie tryskająca brawurowym dowcipem i wykonana z właściwym humorem komedia amerykańska „Cały dzień bez kłamstwa”. Bilety są już w rozprzedazy.

— Zniżki w Teatrze Miejskim. W dalszym ciągu kancelarja Teatru wydaje legitymacje zniżkowe w cenie 1 zł od godz. 10—1 i od 6—8 wiecz.

**Z wczorajszej premiery „Dzikusa” w Teatrze Miejskim.** Piękną wieczór przeżyli wczoraj ci wszyscy, którzy wybrali się do Teatru Miejskiego na premierę „Dzikusa”, słynnej komedji angielskiego pisarza Hartleya Mannersa. Teatr nasz wystawił tę pod każdym względem wytworną i wielce zabawną komedję przepięknie, a gra wykonawców ról głównych stała na niezwykle wysokim poziomie. Tryumf święciła na tej premierze w roli tytułowej p. Klara Sarnecka, która w wysoce artystycznej kreacji postaci małej Peg (przemilowanego dziewczątka-dzikusa) rzuciła ze sceny na widownię prawdziwe perły swojego świetnego aktorskiego talentu. Szczegółowe sprawozdanie w numerze jutrzejszym.

— W tańcu opętańczym marnego uciech użycia przedstawi ludzkość dzisiejszą prelegent — poeta Kazimierz Kalinowski w oryginalnym odczycie, zapowiedzianym przez Ligę Katolicką w Bydgoszczy w sali Resursy Kupieckiej w najbliższy poniedziałek. Osoby, które tę rzecz słyszały w Poznaniu, jako inaugurację obchodu jubileuszowego Św. Franciszka z Asyżu, zapewniają, że słucha się tego, jak gdyby patrzeć na najsensacyjniejszy film w kinie Niewątpliwie i u nas odczyt tak nadzwyczajny ściągnie jak wszędzie tłumy zaciekawionych słuchaczy.

# Z Rady Miejskiej.

Pierwszy punkt porządku obrad czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej dotyczący Rady Nadzorczej zawodowej szkoły kupiecko-dokształcającej, przeniesiono na tajne posiedzenie ze względu na konieczność omówienia całokształtu działalności szkoły.

Rada Miejska bez dyskusji zgodziła się na wypłacanie pożyczek załączonych na rozszerzenie sieci elektr. w pierwotn. wysokości Mielkemu w Kistrzynie (Niemcy) i innym wierzycielom. Jako delegata na sejmik komunalny Zw. Kredytowego w Poznaniu, wybrano ze str. Rady p. Janickiego.

Przy omawianiu konieczności zrównoważenia budżetu, poruszono sprawę kontraktu p. Dobrowolskiego, dyr. miejsc. Muzeum. Okazało się, że Magistrat przyjął p. Dobrowolskiego na to stanowisko na jeden rok na próbę. Tymczasem biuro generalne podpisało inny kontrakt, z jednorocznym wypowiedzeniem. Oprócz tego na kontrakcie figuruje jeden tylko podpis. Wobec tego, Rada Miejska uchwaliła zwrócić się do sądu administracyjnego, czy wobec tego kontrakt dr. Dobrowolskiego jest ważny. Jak wiadomo, według brzmienia kontraktu biura generalnego dr. Dobrowolski pozostaje na stanowisku do 1. sierpnia 1927 r. (roczne wypowiedzenie).

Sprawa założenia nowego przewodu centralnego ogrzewania w klinice dla położnic ul. Gdańska 42. — nie wywołała żadnego sprzeciwu. Uchwalono na ten cel sumę 2000 złotych.

Sprawa czyszczenia ulic raz jeszcze wywołała dyskusję. Referował ją dr. Wiecki. W końcu uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji, że z dniem 1 stycznia tylko Magistrat ponosi koszty zamiatania ulic. Tak

— Wielka wenta na rzecz wymalowania kościoła św. Trójcy odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. od godz. 6. wiecz. począwszy, w salach Patzera przy ul. Św. Trójki 8. Praca przygotowawcza wre i kipi w rękach przemyślnych i ofiarnych Pań, tworzących komitet pod przewodnictwem p. Kosmałskiej.

Z dniem każdym, nieomal z każdą godziną napływają liczne fanty na koło szczęścia, niektóre cenne, np. piękny gramofon szafkowy ze stolikiem, porcelana, szkła, zabawki, żywe kaczki, hafty, koronki i t. d. Bufet zimny, ciepły i słodki, we własnym zarządzie, jest znakomicie zaopatrzony.

Atrakcją wieczoru będzie arcywesoła operetka, „Czuła struna”, którą koncertowo zagra „Grono Przyjaciół Sceny” wśród huraganu śmiechów na sali. Najwzajemniej wspominamy, że za wystawienie tej sztuki na tegorocznym konkursie w Gnieźnie, wzięło powyższe Grono pierwszą nagrodę.

Od godz. 6. — 8. koncert całego zespołu orkiestry Sokoła, później też orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Przewidziane są jeszcze występy humorystyczne, tańce solowe i różne niespodzianki. Nadobne paniątki sprzedawców będą na sali karty na wymalowanie kościoła.

Warto doprawdy 2 złote wstępne zapłacić, żeby wszystkie te dzwiny zobaczyć i słyszeć, odczekać się zabawić i spędzić kilka miłych chwil w gronie sympatycznych gości, a może nawet coś pięknego i pożytecznego wygrać!

Cel jest nader wzniosły: zebranie funduszu na wymalowanie kościoła św. Trójcy. Komitet, zarządzający wente, z księdzem szejczy dopisze i stawi się tłumnie na niedzielną wente u Patzera, przyczyniając się ze swej strony do tak zubożonego dzieła, jakim jest przyozdobienie wnętrza wspaniałego kościoła św. Trójcy w piękną i godną szatę.

— Z życia „Przyjaciół Sceny”. Mocą ostatniego miesięcznego zebrania Grona Przyjaciół Sceny w Bydgoszczy, wybrano w miejsce ustępującego sekretarza p. J. Bielskiego, p. Alfonsa Kostucha. Sekretarjat młodzi się obecnie przy ul. Warszawskiej 20 II piętro.

— Celem założenia „Koła Przyjaciół Harcerstwa”. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w szkole im. Św. Trójcy zebranie, celem utworzenia „Koła Przyjaciół Harcerstwa” dla 2 drużyny im. Ad Mickiewicza przy szkole im. Św. Trójcy. Wszystkich sympatyków zaprasza gorąco na to zebranie komitet organizacyjny.

— Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice urządza w sobotę, dnia 20 bm. w sali p. Seredzińskiego zabawę taneczną, na którą się Szan. Obywatelstwo Jachcice i z miasta jak najuprzejmiej zaprasza.

— Towarzystwo koleżeńskie uczniów Państwowej Szkoły Rolniczej w Bydgoszczy urządza dnia 20 bm. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, przedstawienie amatorskie, na które złożyła się dwie komedje pt.: „O człowieku, który redagował gazetę rolniczą” M. Trwała, komedja w dwóch aktach i „Kajcio”, St. Dobrzańskiego

więc Tabor Miej. z początkiem roku 1927 opłacany będzie z ogólnego budżetu miejskiego.

W sprawie przymusowej eksmisji Kaczmarka przy ul. Lokietka 11, magistrat wyjaśnił, że leżało to w kompetencji Miejskiego Urzędu Policyjnego.

Sprawę przekroczeń budżetowych na dom prezydenta raz jeszcze odłożono, gdyż odpowiedź Magistratu była niewystarczająca.

Prośbę o subwencję Macierzy szkolnej dla szkół w Czechosłowacji, — odesłano do Magistratu.

Dłuższą dyskusję wywołało pytanie, czy gazownia może robić konkurencję rzemieślnikom przez własne wykonywanie instalacji. W obronie gazowni stanęła lewica PPS, dowodząc, że rzemieślnicy to partaczę (Zacharjasiewicz) i NPR. (Safjan) wznawiając, że rzemieślnicy wykonywują prace niedokładnie, bo posługują się chłopcami, terminatorami którzy roboty partaczę.

Sprawę naprawienia bruku przy ul. Nakielskiej przekazano Magistratowi, jak również prośbę Kom. Wych. Fiz. o udzielenie sali na posiedzenia komitetu.

Magistrat nie zgodził się na uchwałę Rady, aby Miejsk. Inst. Muzycznemu odmówiono miesięcznej subwencji. Wobec tego uchwalono, aby do komisji porozumiewawczej wszedł r. Lewandowicz.

Prośbę właścicieli kin o obniżenie podatku od widowisk, odesłano do komisji finansowej. Ten sam los spotkał prośbę mieszkańców ul. Czerskiej, Jachcice w sprawie naprawienia bruku.

Celem ustalenia wysokości komornego w nowo wybudowanym domu na Babiej wsi łącznie z Magistratem wybrano specjalną komisję: r. Weiman, r. Błaszczak, r. Matuzszewski, r. Kiljan, r. Steinborn r. Fiedler

— „Rabelais et l'esprit rabelaisien”. Odczyt pod powyższym tytułem, wygłosi p. Jacques Langlade, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, z okazji uroczystości wręczenia dyplomów i nagród uczniom francuskich kursów rządowych, która odbędzie się w auli Gimnazjum Kopernika, w niedzielę, 21 bm. o godz. 5 po południu.

Profesor Langlade, znany już z licznych odczytów, wygłaszanych w ciągu lat ubiegłych, na temat literatury i historii sztuki jest też wysoce ceniony przez swych słuchaczy, jako wykwintny prelegent, obdarzony darem słowa, ogromną erudycją i dowcipem. Tym razem bardzo interesujący temat odczytu pozwoli mu rozwinąć swoje talenty. Nie wątpimy więc, że będzie to zachętą dla wszystkich tych, których interesuje literatura i kultura Francji i że pośpieszą tłumnie do auli Kopernika.

Bilety u wejścia w cenie 1 zł. Uczniowie kursów oraz młodzież szkolna 50 gr.

## Kino szkolne.

Szkola wydziałowa męska urządza przedstawienia kinowe od soboty, 20. 11. br. począwszy, z następującym programem:

- 1) Film: miasto Kazimierz n. Wisłą.
- 2) Film „Wróg cywilizacji”, obraz w 8 aktach, o treści naukowej i wychowawczej. W kwitnącym państwie króla, jak piorun z nieba, spadła wieść na spokojnych mieszkańców, że zanoszą się na wojnę Pewien książę, jako wynalazca nowego typu łodzi podwodnej, otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad flotą łodzi. Pierwsze spotkanie na polu wojennym. Wszzechwładny monarcha potężnego państwa. W głąb kraju ciągną krwawym szlakiem wojny mieszkańcy, wygnani ze swych siedzib. Ranni w szpitalach Listy poległych na stacji radiotelegraficznej łodzi podwodnej. Statek pasażerski Arkadja. Nieprzyjacielskie aeroplany, zdążające do ataku na stolicę. Sąd wojenny. Idea pokoju zaczęła przyświecać matkom i żonom tych, co walczyli na froncie — jak gwiazda Betleemska — zwiastunka lepszego jutra. Nad krwią zbroczonymi pobojowiskami zabyła tęcza pokoju. — Oby na zawsze.

Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra szkolna.

Porządek zwiedzania: Sobota 3.30: Św. Jana, Sienkiewicza, Bielawki I. kl. wydz. męska. Godz. 5.30: Dworcowa i II. kl. wydz. męsk.

Niedziela, 3.30 wydz. żeńska i III kl. wydz. męska. Godz. 5.30: Szkoły średnie i reszta klas wydz. męskich.

Poniedziałek: 3.30 Wilezak, Okole, Dąbrowskiego, Leszczyńskiego, Nowodworska, Rypieńskie i przedmieścia. Godz. 5.30: Św. Trójcy i Piramowicza.

Januszewski, rektor.

— Przypomina się wszystkim członkom i sympatykom Tow. Czeladzi Kat., o zabawie, która odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 6. wieczorem w sali p. Wicherta, „Stara Bydgoszcz”.

— Przybiłkane psy. W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 3 psy przybiłkane. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 7.

## Fanty na wielką wente.

W czwartek po poł. od godz. 4 począwszy odbierały Panie z Komitetu fanty na wielką wente, która ma się odbyć w niedzielę, dn. 21 bm. w salach Patzera, na rzecz wymalowania kościoła św. Trójcy. Obfitość fantów jest wielka, a wśród nich dużo cennych okazów, np. bogaty porcelanowy serwis do kawy (Rosenthal), cenne robótki ręczne koronkowe, dębowy stół do gabinetu itd. Zainteresowanie się wentą jest ogromne. Panie komitetowe nie tylko z parafji św. Trójcy, ale, co należy z uznaniem podkreślić, z całego miasta i także z powiatu prześcigają się wprost w ofiarnej pracy około należytego przygotowania wenty. Wszystkim bowiem świeci przed oczyma wzniosły cel: zyskanie funduszu na wymalowanie kościoła św. Trójcy. Ażeby licznym ofiarodawcom dać w dalszym ciągu możliwość składania fantów, będą Panie z komitetu odbierały fanty jeszcze w piątek i sobotę od godz. 4—6 po poł. w biurze parafjalnem. O dalsze fanty gorąco uprasza Komitet.

## KRONIKA POLICYJNA.

— Aresztowanie złodzieja z łupem. Ujęto niejakiego Winogretowa Gabryela, lat 33, rzekomo cukiernika, bez stałego miejsca zamieszkania, rosjanina, któremu odebrano 2 sztuki materiału ubraniowego w ilości 21 metrów, który niemógł podać z ką ten materiał posiada. Poszkodowani zgłoszą się celem rozpoznania i ewentl. odbioru.

— Kradzież bagażu z przed dworca. P. Lewin Kary (Kościełna nr. 10) wysłał na dworzec kolejowy bal materiału ubraniowego do ekspedycji towarowej. Chłopiec będąc z wózkiem na dworcu, pozostawił na chwilę wózek z materiałem przed dworcem, a sam poszedł do hali, w tym jakiś amator cudzej własności najwiedoczniej wozem zabrał materiał pozostawiając wózek. Wartość materiału wynosi 360 zł.

— Kradzież rur. W Szkole Sienkiewicza swradli jacyś złodzieje kilka metrów rur olowianych wyciętych z ustępów.

— Kradzież soku. Restauratorowi Zulczykowski, zam. Zygmunta Augusta 3, skradziono 9 butelek soku malinowego i wiśniowego.

— Ujęto: 2 złodziei, 1 oszusta, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 pijaka, 1 poszukiwanego przez władze sądowe.

— Zgłoszone przedmioty znalezione. W czasie od 15—30 ub. m. zgłoszono w miejskim urzędzie policyjnym nast. przedmioty znalezione: 1 torebka damska, 1 portfel i 1 parę spodni. Równocześnie zgłoszono 3 psy przybiłkane oraz 1 gęś. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka nr. 32, pokój 7.

## PROGRAM W KINACH.

— Kryśka Leśniczanka. Od pewnego czasu zapowiadany obraz, przerobiony z operetki Buchbindera i Jarno „Kryśka Leśniczanka”, będzie inauguracją dzisiejszego wieczoru w kinie „Kryształ”. Kto bowiem nie zna z czytelników melodyjnej niezwykle i ładnej w treści operetki, osnutej na tle legendy o Franciszku Józefie II, który jako młody cesarz, nie gardził pięknymi „osóbkami” i choć pełen taktu, często miał przygody i komiczne i poważne. Jedną z tych, to znajomość z uroczą leśniczanką, spotkaną podczas polowania incognito. Przeróbka na film okazała się świetną pod względem artystycznym, a przybrana bogato w wystawę i uzupełniona doskonałą reżyserją, okazała się dziełem sztuki filmowej, o wartości pierwszorzędnej. Główne role kreują: cesarza Harry Lidtke a leśniczankę Lya Mara, uroczą i zawsze powabną, resztę dokonywa muzyka oryginalna operetki. Film wykonała wytwórnia berlińska firma Zelnik, to też plastyka obrazów i naświetlenie niezrównane, dają widzowi pełne zadowolenie estetyczne obok treści wyczerpująco rozwiniętej i pomyslowej. Nadprogram obfity i ciekawy, jak zwykle.

## Centrala Optyczna

wł. St. Zakaszewski  
optyk-mechanik  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7, tel. 1099  
rok założenia 1913.

Największy i najelegantszy zakład optyczny.

Fach. obsługa.  
Własna pracownia  
z trajektacją elektryczną.  
Hurt — Detal.





## Sprawa zaopatrzenia Bydgoszczy w węgiel.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zajęło się nareszcie sprawą zaopatrzenia Bydgoszczy i bliższej okolicy we węgiel. Dnia 16 bm. przybył do Bydgoszczy specjalny delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Górnictwa i Hutnictwa, p. inż. Szymanowski, który przeprowadził z tutejszymi miarodajnymi kołami przemysłowymi dłuższą konferencję na temat lepszego zaopatrzenia Bydgoszczy we węgiel, bowiem jak ustalono, traktowano dotychczas Bydgoszcz i Pomorze w tej sprawie po macoszemu. Interesy przemysłu okręgu bydgoskiego jak i tutejszej ludności zastępował syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej p. Buczkowski, zaś interesy przedsiębiorstw miejskich dyrektor gazowni p. inż. Klimczak.

Ustalono, że zapotrzebowanie Bydgoszczy na węgiel wynosi miesięcznie około 12 000 ton. Z tego przypada: na przedsiębiorstwa miejskie oraz urzędy ca 2 000 ton, na przemysł prywatny 3 000 ton, a reszta na potrzeby domowe, drobny przemysł, rzemiosło itd. Z sumy tej Bydgoszcz otrzymała dotąd około 50%, jednak według zapewnień delegata ministerstwa, p. inż. Szymanowskiego, reszta dostarczona będzie do końca tego miesiąca.

Rząd centralny docenia bowiem w zupełności ważność tutejszego przemysłu i żadną miarą nie dopuści do dotkliwego braku węgla, zaleca jednak, by w czasie obecnym nie robiono żadnych zaniasów, gdyż poprawa zaopatrzenia tutejszego rynku we węgiel jest tylko kwestią czasu.

Przy tej okazji przedstawiciele nasi skierowali do delegata ten zasadniczy postulat, by od niedawna zaczynająca się poprawa i nadal pozostała. Kwestja cen węgla omawiana była dłużej. Tonna węgla górnośląskiego kosztuje zasadniczo 32,70 zł. loco kopalnia. Do tego dochodzą koszty przewozu i tutaj właśnie następują się największe trudności. Przewóz przez korytarz niemiecki kosztuje 19 zł. za tonnę, zaś przewóz przez Sosnowiec 14. Wskutek przeciążenia linii kolejowej przez Sosnowiec, główna część kierowana jest przez korytarz nie-

miecki, co podraża ceny detaliczne o 50 groszy na 100 kg. P. syndyk Buczkowski prosił więc, aby węgiel przeznaczony dla Bydgoszczy i Pomorza szedł przynajmniej w 50% przez Sosnowiec. Życzenie to przyrzekł p. inż. Szymanowski rozpatrzyć.

Następnie wysunął p. Buczkowski postulat zniesienia centralizacji rozdziału wagonów w Ministerstwie Komunikacji a domagał się wolnego przydziału przez poszczególne dyrekcje. Bowiem skutkiem centralizacji rozdziału wagonów w Warszawie, dyrekcje kolejowe bardziej oddalone wychodzą z pustymi rękoma. Jako dalsze zasadnicze życzenia tutejszych sfer przemysłowych postawił p. Buczkowski sprawę zniesienia zakazu reekspedycji wagonów. Mianowicie według dotychczasowego rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, nie wolno było wagonów z węglem dalej kierować niż to wskazywało pierwotnie. Zdarzało się więc, że równocześnie w jednej miejscowości był nadmiar węgla, gdy tymczasem sąsiednia miejscowość musiała skutkiem braku węgla warsztaty pracy zamknąć. Pomoc sąsiedzka była jednak niemożliwa.

Celem zapewnienia regularności dostaw postanowiono na ostatniej konferencji w Katowicach, że miesięczne zapotrzebowanie na węgiel powinno być zgłoszone przez poszczególne firmy najpóźniej do 20 każdego miesiąca na miesiąc następny do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. Do zapotrzebowania takiego należy dołączyć zaświadczenie władzy przemysłowej (w powiatach — starostwo, w Bydgoszczy — Izba Przemysłowo-Handlowa) oraz zaświadczenie danego koncernu, że węgiel zamówiono. Tylko w ten sposób Ministerstwo Komunikacji gwarantować może za terminowe dostarczenie węgla.

W końcu zapewnił p. delegat ministerstwa, że rząd centralny nie zaniedba niczego, co by pójść mogło na rękę tutejszej ludności. Możemy więc mieć nadzieję, że w zbliżającej się zimie marznąć nie będziemy.

Cz. B.

## Kredyt dla podniesienia konsumpcji.

Polska polityka gospodarcza była dotychczas niewątpliwie bardzo jednostronna. Cała jej linja szła w kierunku podniesienia produkcji. Zestawienia statystyczne wykazujące zaraz po wojnie światowej okropny upadek narodowej produkcji, poprostu zahipnotyzowały nasze sfery rządzące, które za wszelką cenę dążyły do podniesienia naszej wytwórczości do poziomu przedwojennego i tylko minimalną zwracały uwagę na rozszerzenie i pogłębienie naszego rynku zbytu. Doszliśmy drogą tą do wprost absurdalnych wyników: właśnie te produkty, które w normalnych warunkach wewnętrznego rynku zbytu powinniśmy sprowadzać, stanowią dziś podstawę naszego wywozu. Drewno, które wywozimy dziś w wielkich ilościach, powinniśmy przy normalnym wewnętrznym przedwojennym zapotrzebowaniu sprowadzać, przyczem — rzecz ciekawa — ceny wewnętrzne nie byłyby o wiele wyższe niż dotychczas. Cukier, którego połowę naszej produkcji wywozimy, byłby o połowę tańszy, gdybyśmy zamiast 9,7 kg rocznie na głowę spożywać go tak jak na zachodzie Europy 21 kg, a mimoto cukrownie nasze mogłyby plantatorom buraków płacić znacznie wyższe ceny, zwiększając przez to poważnie siłę nabywczą szerokiej kół rolniczych. Węgiel zaś, stanowiący dziś najpoważniejszą po-

zycję w naszym eksporcie, nie starczyłby nam i nie potrzebowałibyśmy się codziennie modlić o przedłużenie strajku górników angielskich, gdybyśmy zdołali podnieść siłę konsumcyjną, chociażby tylko naszych kreśłów wschodnich. Spirytus (na cele lecznicze i przemysłowe), sól, nafta, oraz wiele innych artykułów podstawowych naszej produkcji spotyka ten sam los.

Wywóz tych artykułów byłby wcale pożądany, gdyby nie fakt, że skutkiem strat eksportowych (sprzedajemy te towary niżej kosztów własnych), ceny wewnętrzne są znacznie wyższe od cen na rynku światowym i przyczyniają się walcnie do dalszego zwięźnienia rynku wewnętrznego, nie mówiąc już o fatalnych skutkach na kształtowanie się cen artykułów pochodnych. To błędne koło sprawiło, że 1/3 wszystkich naszych robotników przemysłowych jest bez pracy.

Z uznaniem wyraziłem się swego czasu o zapowiedzi rządów pana Bartla jak i Marszałka Piłsudskiego, że pierwszą ich troską gospodarczą będzie podniesienie siły nabywczej rolnictwa, jako podstawy naszej wewnętrznej konsumpcji, i z żywym zadołowaniem notuje wczorajszy „Dziennik Bydgoski” mowę wicepremiera Bartla, że rolnictwo jest podstawą dobrobytu narodowego, jednak nie

wyczerpuje to jeszcze zagadnienia podniesienia konsumpcji. Konsumcję wewnętrzną trzeba także umieć sfinansować i to przez udzielanie kredytów przy zakupie towarów, choćby nawet w najmniejszych ilościach.

Jest rzeczą jasną, że udzielanie kredytu przez poszczególnych kupców jest w dzisiejszych warunkach prawie że niemożliwe. Dla przezwyciężenia tych trudności, istniejących nie tylko u nas, wynaleźli Niemcy, wzorując się na Amerykanach, świetny system kredytu konsumcyjnego. Otóż jeden z największych domów handlowych w Berlinie, zorganizował własny bank kredytowy. Konstrukcja tego banku jest taka, że nie wydziela on pieniędzy gotówką a tylko bieżące kredyty, składające się z odpowiedniej ilości odcinków. Za odcinki te kupuje się towary w owym Doru Handlowym, wpłacając gotówką tylko 5% całej sumy. Bank ów wydziela bieżące kredyty, jednak tylko pod pewnymi warunkami. Każdy klient banku wypełnić musi kwestjonariusz, w którym podać musi, jakie zajmuje stanowisko, termin wypowiedzenia posady, ilość członków rodziny oraz referencje. Stosownie do wysokości zapewnionych regularnych dochodów i pewności ich, bank udziela mu kredytu w formie bieżących kredytów. Kredyt ten jest spłacalny w ciągu roku w równych ratach. By zaś bank nie był narażony na zbyt wielkie straty, jest on zabezpieczony, towarzystwo ubezpieczeniowe zaś reasekuruje się zagranicą. Praktyka jednak wykazała, że zaledwie 1 1/2% udzielonego kredytu przepada.

System ten jest nadzwyczaj szczęśliwy. Zapewnia on szerokim rzeszom urzędników państwowych i prywatnych uzyskanie taniego kredytu i wybitnie przyczynia się do pogłębienia wewnętrznego rynku zbytu, zaś kupiectwu umożliwia sprzedaż na raty bez najmniejszego ryzyka, przyczem za zainkasowane bieżące kredyty otrzymuje ono natychmiast gotówkę w banku kredytowym.

## Sprawy kupiectwa opałowego.

W niedzielę odbyła się w Bydgoszczy zapowiedziana w prasie konferencja kupiectwa opałowego Zachodniej Polski, zwołana z inicjatywy tutejszego zrzeszenia kupców opałowych. Przybyli delegaci kupiectwa branżowego z Bydgoszczy, Gnieznowa, Żnina, Wrześni, Torunia, Grudziądza, Wąbrzeźna i Katowic. Konferencję zajął imieniem inicjatorów p. syndyk Laskowski. Przy stole prezydjalnem zasiadli p. Lazar z Katowic, p. Klewe z Torunia i pp. Burzyński i Laskowski z Bydgoszczy. Obradom przewodniczył p. Laskowski. Z wstępnego referatu jego wynikało, że dotąd istniały organizacje lokalne w Bydgoszczy, Poznaniu i Grudziądzu, zawiązki natomiast w Gnieźnie i Inowrocławiu. Zespolone one były w Centralnym Związku Kupców Opałowych Zachodniej Polski z siedzibą w Bydgoszczy. Organizacja, szczególnie grupa bydgoska, dusza całej organizacji, rozwinęła, pomimo braku udziału przedstawicielstwa pomniejszych miast okolicznych i dalszych części Zachodniej Polski, dosyć owocną działalność, dotyczącą mianowicie handlu nielegalnego, przepisów kolejowych o ruchu transportowym, braku wagonów, spraw podatkowych, regulacji kupiectwa uzasadnionych cen z uwzględnieniem interesów konsumentów i stosunków do firm koncernowych wzgl. Konwencji Węglowej. Obecnie chodzi o terytorjalne rozszerzenie działalności organizacji i wyprowadzenie jej na tory racjonalnej i głęboko ujętej polityki węglowej przy zaopatrywaniu rynku Zachodniej Polski. Ponieważ rozbieżne interesy przedstawicielstw koncernowych, hurtu i detalu mogą być uzgodnione w myśl planu, wysuniętego przez niektóre hurtowe firmy poznańskie.

W dyskusji brał udział p. Bauerski, jako przedstawiciel firm węglowej w Wąbrzeźnie, p. Lazar z Katowic, p. Burzyński, dr. Wiński i p. Laskowski z Bydgoszczy. W toku jej wszyscy mówcy podkreślili konieczność silnej organizacji branżowej. Po zakończeniu dyskusji wybrano komitet organizacyjny, składający się z zarządu, zrzeszenia kupców opałowych pp. Burzyńskiego, Głockla, Brodzińskiego, Dybowskiego, Klewego z Torunia i Zielaznego z Grudziądza. Posiedzenie komitetu ustanowiono na sobotę dnia 20 bm. o godz. 7 wiecz.

Na zaletach tych poznało się i drobne kupiectwo niemieckie, które wobec niemożności stworzenia poszczególnych banków, stworzyło jeden wspólny bank kredytowy, na razie na miasto Berlin z kapitałem zakładowym 50 milj. marek. Wspólny ten bank kredytowy jest na analogicznych warunkach zbudowany, co bank kredytowy Tietza (nazwa owego domu handlowego). Bank udziela urzędnikom prywatnym i państwowym, którzy mają roczne wypowiedzenie, bieżących kredytów w wysokości 2 miesięcznej pensji, z 1/2 rocznym wypowiedzeniem i miesięcznej pensji i t. d. Otrzymałszy te bieżące, konsument kupuje w firmach należących do tego banku, kupiec zaś bieżące zamienia w banku na pieniądze.

W ten sposób zapewniło sobie kupiectwo łatwy i niezmiernie pewny zbył i chociaż instytucja ta datuje dopiero od kilku tygodni, ożywiła ona wybitnie dotychczasowe martwe życie handlowe Berlina. Już dzisiaj przygotowuje się grunt do założenia takich banków we wszystkich większych miastach Niemiec, a skutki tego, jak przewidują najpoważniejsze koła gospodarcze, odbiją się już na nadchodzącym sezonie gwiazdkowym, umożliwiając szerokim kołom konsumentów dokonania poważniejszych zakupów.

Zaprowadzenie tego systemu w Polsce, przyniosłoby nam niewątpliwie te same skutki, choć — nie ludźmy się — w mniejszych rozmiarach, gdyż mamy stosunkowo mniej obywateli z pewnym z góry zapewnionym dochodem. Niemniej jednak należało, by jak najrychlej do tego przystąpić, choćby ów bank kredytowy miał być oparty na kapitałach zagranicznych, gdyż trudnoby było znaleźć odpowiednio kapitały krajowe.

Bądź jak bądź, sieć takich banków kredytowych podniosłaby znakomicie konsumcję wewnętrzną i rząd, którego naczelną troską gospodarczą jest rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu, nie powinien opuścić żadnej okazji, by i u nas ten system zaprowadzić.

Cz. B.

— Jarmark na konie i rogacizne w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

## Cedula urzędowa z dnia 18 listopada 1926 roku.

Papiery procentowe:	
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)	
3 1/2—4% Poznańskie listy zast. (przedwoj.)	—60,00 (za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowego	—6,90 (za 1 dolar)
5% Pożyczka konwersyjna 0,49 (za 1 złoty)	
Akcje przemysłowe:	
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)	
Browar Krotoszyński I em. zł.	15,00
Cent. rata Rolników I—VII em.	0,5
Hartwig C. I em. zł.	—23,00
Hrutownia Skór I—IV em.	1,60
Dr. Roman May I—V em.	36,25
Poznańska Spółka Drzewna I VII em.	0,55
Unja" daw Ventzke I—III em.	—6,30
Wytłórnia Chemiczna I—VI em.	—0,60
Zjednoczone, Browary Grodziskie I—IV em.	1,15

Tendencja: Utrzyman

Bank Polski płacił dnia 19. XI. za:	
dolary amerykańskie	8,96
funtów szterlingów	43,60
franki szwajcarskie	173,15
franki francuskie	30,50
marki niemieckie	213,10
guldeny dańskie	173,01
szylingi austriackie	126,60
korony czeskie	26,58
liry włoskie	37,90

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 19. listopada 1926 r. na 5 złotych 98,16 gr.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 19. 11. „Dzikus”.
Sobota 20. 11. godz. 4. popoł. „Mał i żona” (ceny najniższe).
Sobota 20. 11. godz. 8. wiecz. „Lalka”.
Niedziela 21. 11. godz. 4. popoł. Cały dzień bez kłamstwa” (ceny znizzone).
Niedziela 21. 11. godz. 8. wiecz. „Lalka”.
Poniedziałek 22. 11. „Dzikus”.



Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Z. Z. P. Ogólne zebranie członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu p. Meller, plac Piastowski 2.

Na porządku dziennym sprawa zarobkowa. Zatem o liczne przybycie członków i sympatyków uprasza Zarząd Kartelu.

Tow. Czeladzi Kat. zwiędzi w sobotę, dnia 20 bm. drukarnię „Dziennika Bydgoskiego”. Zbiórka tamże o godz. 14. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zawiadamia się członków i sympatyków klubu, iż w piątek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie (roczne), w sali restauracji „Centralnej”,

z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie członków zarządu, 2) wybór nowego zarządu.

„Halka”. Lekcja śpiewu odhędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza

Z powodu prac przygotowawczych do najbliższych występów prosi o liczne i punktualne przybycie

O. P. N. Sokół Bydgoszcz I. W piątek, 19 bm. o 8-ej wiecz. u druha Bociackiego, przy ul. Gdańskiej, zebranie informacyjne, dotyczące niedzielnych zawodów P. Z. P. N. Komplet I i II drużyny pożądany.

Tat. Klub Sportowy „Polonia” urzęduje w ostatnią niedzielę, przed adwentem dnia 21 listopada br. na sali „Resursy Kupieckiej” przy ul. Jagiellońskiej 25 — Wielki Dancing — dla swych członków jako stałych gości i sympatyków klubu. Początek o godz. 8-mej wiecz. Doborowa

orkiestra z Jazzbandem. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — Wstęp 1 zł.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. We wtorek, 23 bm. wiecz. o godz. 8 plenarne zebranie w hotelu Lengninga. Oa porządku obrad interesujący wykład p. dr. Panka na temat „Prawidła racjonalnego treningu”. Uprasza się o liczne przybycie.

Towarzystwo Młodzieży „Monsalva”. 1-sza lekcja śpiewu w niedzielę, 21 bm. o godz. 3-iej popołudniu w lokalu p. Kleina. Dyrygent.

Tow. śpiewu św. Wojciecha (chór przy Farze). Na jutrzejszy wieczorek taneczny wydaje się bilety dzisiaj w piątek, od godz. 6—7.30 w salce parafjalnej. Początek zabawy o godz. 8-mej w salce Lengninga. Na którą sympatyków zaprasza zarząd i komisja.

K. S. „Korona”. W sobotę, dn. 20 bm. o godzinie 7-ej wiecz. u p. Meilera odbędzie się zebranie informacyjne. Komplet I i II drużyny pożądany w sprawie niedzielnych zawodów związkowych.

Sokół V. Wilczak—Okole. Ćwiczenia druhen na obchód listopadowy odbywają się w czwartki każdego tygodnia w Domu Katolickim (Miedza 2). Ćwiczenia druhow w wtorek i piątek.

Związek hodowców drobiu. Posiedzenie w sobotę, 20 bm. wieczorem o godz. 8-mej w lokalu p. Wicherta oraz pokaz szlachetnej rasy królików.

Związek Cywilnych Niewidomych. Nadzwyczajne walne zebranie, celem zmiany statutu Kasy Pogrzebowej, odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 4 w biurze przy ul. Gdańskiej 41. Zebranie to będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz., Koło Bydgoszcz. Posiedzenie plenarne odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 7.15 wiecz. w szkole wydziałowej męskiej. Porządek obrad: 1. Referat: „Reforma książki do czytania”; kol. Ewald. 2. Referat: „Pragmatyka służbowa”; kol. Dachtera. 3. Komunikaty. 4. Wolne głosy.

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody Kolońskiej



Nie przyjmować falsyfikatów.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 20 listopada 1926 r. o godz. 12 w południe sprzedawcą będą w firmie „Dekate” przy ul. Gdańskiej nr. 141 najwięcej dającym za gotówkę

1 biurko. 26428

Milczewski, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 20. 11. br. o godzinie 10 sprzedawcą będą w Miedzynie ul. Nakleńska 75 najwięcej dającym za gotówkę

1 bufet, 1 biurko, 1 maszynę do szycia, 1 aparat do grania, 1 szafonierkę i 1 umywalkę z marmurową płytą. 26429

Lemański, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy

Bydgoszcz, Jagiellońska 9 - telefon 965 Szubin - telefon 4

J. i P. Czarnecki dentyści

— szluczne zęby, plomby, mostki — w najlepszym wykonaniu po najniższych cenach.

Spłata ratami.

Godziny przyjęć: od 9—5 bez przerw.

Gazownia Miejska w Toruniu ul. Kopernika 45. Telef. 11, 33 i 90 poleca

benzol

w większych i mniejszych ilościach. (26423)

Niżej podany Wydział Powiatowy sprzedaje większą ilość akcji Karbu Wielkopolskiego.

Reflektanci zechcą do 30. XI. 1926 r. (godz. 12-ej w południe) podać ofertę z podaniem ilości akcji, którą zamierzają nabyć oraz wysokość ceny za jedną akcję. Oferty złożone po wyżej wspomnianym dniu nie zostaną uwzględnione.

Bydgoszcz, dnia 13 listopada 1926 r.

Przewodzący Wydział Powiatowy (—) Niesiołowski, starosta. 26268)

GROCH polny i „Victoria” wykę, peluszkę, gorczycę

kupują po najwyższych cenach dziennych. Na życzenie w dolarach efektywnie. Eug. Goldschmidt, Gdańsk, Breitgasse 17. Telefon 3207 i 2807. (25148)

Bank Ludowy w Tucholi (Pomorze) poszukuje od 1. 1. 27 r.

rutynowanego bankowca

jako pierwszego członka Zarządu. Reflektanci zechcą przesłać życiorys i odpisy świadectw do Prezesa Rady Nadzorczej p. Edwarda Spittera w Tucholi. (26377)

Poszukujemy dzielną fachową sprzedawczkę

dla naszej hurtowni towarów krótkich.

Morgenstern & Stoński Bydgoszcz, ul. Dworcowa 89. (F-734)

Dragi sosnowe

do 12 metrów długie, świeżo cięte, uszkodzone przez sówkę chojnowką oddaje wagonowo bardzo korzystnie

M. Stosik, Hurtownia Drzewa Opałowego Tleń, poczta Osie (Pomorze). Telefon 23. (26311)

Eleganckie urządzenie salonu fryzjerskiego dla panów

4 działy 5 mtr. długości, natychmiast tania na sprzedaż. Blizszych informacji udzieli

fryzjer Br. Casprzig Gdańsk Danzig, Kohlenmarkt 39. (26409)

Restauracja Leśna Smokała urzęduje 26391

w niedzielę, d 21 b. m.

zabawę taneczną

z jazzbandem

na którą zaprasza wszystkich znajomych

Gospodarz.

Prilowanie sukien w pięknych kolorach i zwykłych odpażaniu, wytłaczanie deseni w palcach piznowych, mierzki, okręta, dzurki maszynowe, dekaturowanie, oraz hafty kurbolowskie. S. Białkowski Toruń, Sukleńska 8. Tel. 493. 242

Mleczarnie

kupię, wydzierżawię lub załóżę. Zgł. pod „25899” do Dz. Bydg. (25890)

Okazja!

Nowa pierzyna i prawie nowy płaszcz męski czarny (surdutowy), oraz lampa gazowa do ściągania nosieźna, korzystnie na sprzedaż. J. Kasprzak. ul. Ks. Skorupki 105, I p. (25116)

Czytajcie Dzień. Bydg

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka. (27310)

Bielizniarka

M. Pisarska przeprowadziła się, Gdańska 132, parter lewo. (F-7333)

Fotograficzne

zdjęcia od 1 zł. poleca „Wiol”, Sienkiewicza 44.

Piore

i prasuję sztywną bieliznę poza domem. Świętojańska nr. 15, parter prawo. (F-7337)

Miód

pszczelny z największej pasieki Podolskiej w opakowaniu za zaliczką 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., przy większych zamówieniach informację udziela firma Janczyński, Horodyszcze, Kozłów Tarnopolskie. (25710)

W całej Bydgoszczy

i nawet okolicy mówią że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. F. Smolarek, św. Trójcy 33. 26353

Radio-aparaty nowe i okazyjne ma stale na składzie Biuro Radio-techniczne, Inż. R. i T. Jankowsy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon nr. 5-90. (26195)

Tapicer

zdolny poszukuje roboty po domach. Wiad. Grodzka 30, Sikorska. (25861)

Transfuzji

poddam się. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „W”. (F-7336)

SPRZEDAŻE

Majątki — Domy Kto chce? kupić, sprzedać. Proszę się zgłosić „Kosmopolit”, Pomorska nr. 1. (F-7351)

Wielki wybór.

kamienie, wil od 10.000 zł. do 100.000 zł., gospodarstwa od 50 do 3000 mórg poleca Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-7315)

50 mórg

pszczelno-buraczanej ziemi, 12 bydła, 4 konie na sprzedaż w Nale, Jaekowskiego 337, Jan Dyło. (F-7216)

Dom

narożnikowy z obszernym podwórkiem, stajniami, warsztatem, szopą, w dobrym położeniu Bydgoszczy, przynależny ca. 5500 zł. dzierżawy rocznie, za 45 000 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dom”. (F-7297)

Sprzedam

zaraz za cenę według umowy, gospodarstwo z 9 morgami roli w tem łąka z torfem. Szkoła na miejscu. Zabudowanie położone w środku wioski, nadaje się na urządzenie restaurac. ze względu na brak tejże. Oferty proszę skierować Bronisław Gwiżdża, Stary Jasiniec pow. Świecie. (26277)

Okazja!

Dom I ptr. z interesem rzemieślniczym, który z mieszkaniem byłby do objęcia, cena 12 000 zł. Dom II ptr. z piekarnią nowoczesną z mieszkaniem do objęcia, cena 22 000 zł. Interes w rynku z towarem i urządzeniem 1 500 zł. Dom z restauracją, dobrze prosperującą, cena 22 000 zł. Domy małe od 2 500 zł. itp. poleca i przyjmuje świeże objekta Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80. Tel. nr. 18-15.

Dom

w dobrym stanie, 2 morgi pola i ogród na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Małe Bartodzieje, Bełska 18. (26333)

Składy — Restauracje

tanio na sprzedaż. „Kosmopolit”, Pomorska 1. F-7352

Jadalka

jak nowa korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (26393)

Amerykańska

kasa „National”, prawie nowa, za 600 zł na sprzedaż. Zgł. pod „U. T.” do Dzień. Bydg. (26318)

Hurtownia

spółczywa w Bydgoszczy korzystnie na sprzedaż. Do objęcia z towarem potrzeba 10 000 zł. Zgł. pod „H. T.” do Dz. Bydg. (26399)

Żakiet

na średnią osobę, surdut dwurzędowy i ubranie na wysoką, szczupłą osobę, tania sprzeda Furman, Toruńska 179. (26402)

Na sprzedaż

dywan zielony 2 1/2 mtr., 2 duże obrazy olejne w złotych ramach i aparat fotograficzny 9/12 x 6/9. Ul. Gdańska 153, II. ptr. prawo, przedpól. od godz. 9—1. (F-7168)

Łóżka

żelazne dziecięce i materace, na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Fabryka łożek. L. Kawczyński, Jagiellońska 11 (25393)

Planina

używane tania sprzeda B. Sommerfeld, fabryka fortepjanów, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56, tel. 883. 26367

Urządzenie

i maszyny fabryki mebli, mało używane, tania na sprzedaż. Blizszych wiadomości udzieli inż. dyplom. Winnicki, Pl. Wolności 2. (F-7329)

Bryczka

amerykan na gumach w dobrym stanie na sprzedaż, ul. Śniadeckich nr. 1, I ptr. (F-7340)

KUPNA

Miocarnię motorową z pełnym czyszczeniem kupię. Oferty z podaniem ceny do Dzień. Bydg. pod „Miocarnia”. (26394)

Lustro

(tremo) kupię. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. 14”. (F-7295)

Kupię

mały domek około 3000 zł. wpłaty. Warunek: mieszkanie wolne. Oferty pod „555” do filii Dzień. Bydg. (F-7345)

Poszukuję

składu z mieszkaniem w którymkolwiek mieście lub większej wsi na Pomorzu lub też kupna dobrze zaprowadzonego składu papieru. Of. pod „Papier” do Dz. Bydg. (26358)

POSADY

Stenografji wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografii Warszawa, ul. Szczygła 12. (25459)

Cukjernik

dobry poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. A.” (26408)

Gorzelnicy

młody, z chl. świad. poszukuje zaraz posady jako pomocnik w większej gorzelnicy. Jan Pierzyński. Pięćmorgów p. Warlubie. (26374)

Pomocnika

fryzjerskiego przyjmę zaraz. Adres wskaże Dzień. Bydg. (26373)

Urządnik

gospodarczy, kaw., dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady od 1. 1. 27. lub weźmę ej. Adres wsk. Dz. Bydg. (26372)

Uczen

piekarski z praktyką lub bez może się zgłosić. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. K.” (F 7333)

Służąca

potrzebna zaraz. Grunwaldzka 17. (26390)

Młoda

inteligentna panienka z ładnym charakterem pisma, obeznana z pracą biurową, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Piękność” do filii Dzień. Bydg. (F 7350)

Ekspedjentka

z lepszej rodziny, która pracowała w urzędzie, obecnie jako ekspedjentka poszukuje zaraz lub od 1. 12. jakiegokolwiek posady ekspedjentki lub bufetowej. Mogę stawić ewentualnie kaucję. Wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „N. 200”. (26266)

Inteligentna

pani, fachowo uzdolniona w szyciu białej bielizny, przyjmie pracę do siebie lub też poza domem. Wiadomość Garbary 24, II ptr. lewo. (26405)

Pomocnik

piekarski, trzeźwy lat 22 poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. P.” (26410)

DZIERŻAWA

Dom

z składem kołonialn., wolnym mieszkaniem i ogrodem do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (26385)

Wydzierżawię

20 do 30 mórg z zabudowaniem dla ogrodnika na prowincji zaraz. Zgłoszenia pod „Ogrodnicтво” do Dz. Bydg. (26399)

MIESZKANIA

Mieszkanie

wysoki parter 4 pokojowe, wszelkie wygody, Pl. Piastowski wynajmę za pożyczkę 8—10 000 zł., gwarancja hipoteczna. Of. pod „U. E. 475” do Dz. Bydg. (26326)

Mieszkania

2—6 pokojowe do wynajęcia, „Kosmopolit”, Pomorska 1. (F-7353)

POKOJE

Pokój

umebl. dla inteligentnej pani tania do wynajęcia. Promenada 15 ptr. (F-7326)

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13, II ptr. prawo. (F-7341)



### Kancelaria Piotra Gniatczyka obrońcy prywatnego w Bydgoszczy

załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Iż 1 Jagiellońska nr. 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190)

### Baczność!

Tanio, czysto i pod gwarancją dobrze, odnawiam meble i skrobę parkiet. Zgłosz. pod „Dobry stolarz“ do Dz. Bydg. (264-0)

### Akuszerka

masażystka Z. Wichrowska zamieszkuje teraz Grunwaldzka 119. (26445)

## SPRZEDAŻE

### Gospodarstwo

18 mórg, żywy i martwy inwentarz sprzedam zaraz z powodu wyjazdu za granicę. Rejsner, Stonawy, powiat Szubin, Stacja Szaradowo Zalesie. (26446)

### Majątki-Domy

gospodarstwa, młyny, fabryki, restauracje, hotele wile, składy, ubikacje biurowe, handlowe i przemysłowe poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17 tel. 698. (F-7346)

### Domy

z wolnym mieszkaniem przy wpłacie od 5-8000 zł. na sprzedaż. Wiadom. Grundtka, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (F-7362)

### Hotel

z kawiarnią, restauracją, kregielnią, ogrodem w najlepszym punkcie miasta powiatowego, budynek il bardzo ładny, nowsza budowa. Cena 60 000 zł, wpłata podług umowy. Jak wiele innych obiektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

### Maszyna

do szycia (krawiecka) tanio na sprzedaż, ul. Siemiradzkiego nr. 7, III ptr. (26439)

### S-mochód

De Dion Bouton 6-cio osobowy 8/30 w dobrym stanie z powodu wyjazdu na sprzedaż. Nowakowski, Toruń, Wielkie Garbary nr. 20. (26434)

### Palto

męskie, czarne, z karakulowym kołnierzem, prawie nowe, na wysoką normalną figurę, zaraz na sprzedaż. Obejrzeć można między 2-4 popoł. Cieszkowskiego 12/13, II piętro lewo. (F-7332)

### Konie

na biegunach, obciążane skóra, własnej fabrykacji, solidnie odrobione, także lalki celulojd., Beby, harmonijki ustne i wszelkie inne zabawki gwiazdkowe w wielkim wyborze i po bardzo przystępnych cenach poleca J. Wylegała, Grunwaldzka 144. (26417)

### Lustro

z szafonierką i dziecięcy wózek na sprzedaż. Koscielnia 13, sklep owoców. (26419)

### Piec

kaflany (majolika) na sprzedaż. Szubin, Keyńska 3. (26400)

### Samochód

„Dürkop“, 40 konny, 6 osobowy, używany, w bardzo dobrym stanie, nowe opony, włącznie dwóch rezerwowych, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Samochód 75“. (26449)

### Rower

jak nowy, tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (F-7353)

### Okazja

Na sprzedaż hipoteka równowartości 2000 dol. amer. za półrocznym wyprzedzeniem za 10 000 zł. Dwa gospodarstwa na Pomorzu blisko miasta pow. 90 i 60 morgowe pszennej ziemi z pełnymi żniwami, kompletnym żywym i martwym inwentarzem po 10 000 zł. wpłaty. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „C. S.“ (26432)

### Sypialki

dębowe, nowe, na sprzedaż. Lipowa 2. (26431)

### Sprzedam

tanio szafy, szafkę do bielizny, stoły, łóżko i nowe męskie ubranie. Majewska, Gdańska nr. 24. (F-7363)

### Szpic

młody na sprzedaż. Sześcińska 1, parter lewo. (F-7385)

## KUPNA

### Kupuje

za gotówkę każdą ilość buraków cukrowych, zaraz wymieniam na syrop lub marmeladę. Of. pod „Buraki“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7365)

### Włosie końskie

kupuje w każdej ilości i zamienia na towar. W. Drzewiecki, Długa 13, telefon 1102. (26427)

### Kupię

lub wydzierżawie skład z mieszkaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. O.“ (26404)

### Brzozy

na blochy i dyszle w większej ilości kupię. Zgł. z podaniem ilości i ceny upr. pod „Brzozy“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7328)

### Kupię

kamienie z mieszkaniem dla 6-ciu lokatorów w dobrym położeniu w Bydgoszczy, Grudziądzu lub Toruniu. Zgł. pod „Kamienica 12“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7331)

### Rzeźnictwa

poszukuję celem kupna lub dzierżawy zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Rzeźnictwo“ (26454)

### Bilard francuski

kupię. Of. z podaniem ceny pod „Bilard“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7356)

## POSADY

### Podróżującego

który oprócz swej branży chciałby zabrać dobry artykuł za wysoką prowizję poszukuje Fabryka Stempli, ul. Pomorska 13. (F-7339)

### Stolarz

który już pracował przy szkieletach do klubowych foteli i kanap, może się zgłosić. Zduny 16. (26392)

### Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Paweł Rode, ul. Boecianowo 24. (26430)

### Biuralistka

z kaucją potrzebna do wszelkich prac biurowych jak i do prowadzenia kasy w fabryce. Oferty pod „D. 202“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7360)

### Panienkę

umiejącą pisać na maszynie przyjmę. Konieczny, Pomorska 8. (F-7327)

### Osoba

postępująca do 150 zł. i biegła w szyciu znajdzie stałą pracę wraz z utrzymaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. (26440)

### Uczeń

fryzjerski może się zgłosić pierwszeństwo ma taki, który się już uczył. Piotrowski, Poznańska 23. (26442)

### Panna

do bufetu potrzebna od 1. XII. 1926. Kawiarnia i Restauracja „Louvre“, ul. Gdańska 143. (F-7356)

### Chłonic

potrzebny. Nakielska 8. (26413)

### Poszukuje się

młodej zdolnej biuralistki znającej się na kasowości i księzkowości. Oferty z podaniem pretensji pod „Zdolna“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-7347)

### Stolarz

na fornierowaną robotę potrzebny. Nakielska 8. (26412)

### Dziewczę

do dzieci na popołudnie potrzebne. Zgł. ul. Cieszkowskiego 12/13, I p. lewo. (F-7354)

### Paulenka

która pracowała przeszło 4 lata w charakterze nauczycielki państwowej, przyjmie odpowiednią posadę wychowawczyni dzieci, korespondentki lub ekspedjentki zaraz lub od 1. XII 26 r. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Nauczycielka L.“ (26453)

### Służąca

czysta, sumienna i pracowita, umiejąca gotować, prać i prasować, potrzebna zaraz. Zgł. od 10-12. Gdańska 159, III piętro. Świątecki. (26421)

### Ks'żkowy bilansista

ustawia bilanse, załatwia wszelkie prace zaległe, zaprowadza księgi w godzinach popołudniowych i wieczornych za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Bilansista“. (F-7342)

### Krawiec

(młody czeladnik) poszukuje pracy. Łask. zgłosz. proszę nadesłać pod „Mody“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-7335)

### Czeladnik

kominiarski, obeznany z wszelkimi pracami w zakresie kominiarstwa wchodzących, poszukuje zaraz posady. Szymczak, Zawady, powiat Pleszew. (26407)

### Młodszy

fachowiec drzewny, władający językiem polskim jak i niemieckim, oraz obeznany dokładnie w wszelkich pracach tartacznych oraz biurowych, poszukuje posady od 1. 12. lub 1. I. 1927 r., okolica obojętna; dobre świadectwa do dyspozycji. Łask. oferty upr. pod „F. R.“ do adm. Dzien. Bydg. (26451)

### Kowal isofer

znający wszelkie maszyny, poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Zgł. Lewandowski Franc., Skórzenno, poczta Osiek, pow. Starogard. (26395)

## DZIERŻAWY

### Skład

rzeźniczy z elektrycznym urządzeniem i pomieszczeniem wódmieściu z powodu choroby żony zaraz do wydzierżawienia. Mroczyński, Wąbrzeźno. (F-7361)

### Dzierżawę

przy Bydgoszczy, 58 morgów ziemi i zabudowania dobre oddam. Grochol, nr. 13, powiat bydgoski. (F-7398)

### Wydzierżawię

kawiarnię i cukiernię z kompletnym urządzeniem zaraz lub od 1. I. 1927 r. Klara Sowińska, Pomorze, Chelmo, Rynek nr. 27. (26411)

## MIESZKANIA

### Poszukuje

2 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Placę dzierżawę za rok z góry. Of. pod „M. B.“ do Dz. Bydg. (26414)

### Do wynajęcia

mieszkanie jedno pokojowe z kuchnią, zwrot remontu i opłata miesięczna. Adres wskaże Dz. Bydg. (26435)

## POKOJE

### Pokój

umebl. może być dla bezdzietnego małżeństwa. Garbary 24, II ptr. lewo. (26406)

### Pokój

umebl. do wynajęcia. Zgł. do p. Osinskiej, Grunwaldzka 119. (26444)

### Kawaler

poszukuje 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu, dzierżawa za rok z góry. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Kawaler“. (F-7344)

### Poszukuje

dobrze umeblowanego pokoju w centrum miasta z niekierującym wejściem. Zgł. pod „F. 75“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7339)

### Nauczyciel

poszukuje pokoju w okolicy Wełnianego Rynku. Oferty pod „B. D. 900“ do Dz. Bydg. (26398)

### Pokój

do wynajęcia Hirsza, Zduny nr. 2, podwórko prawo. (26397)

### Pokoju

skromnie umebl. poszukuje od 1 lub 15. 12. br. solidny pan. Of. do Dz. Bydg. pod „J. K. 1111“. (25444)

### Poszukuje

od 15. 12. lub później w śródmieściu pokoju bardzo dobrze umeblowanego z całodziennym pierwszorzędem utrzymaniem. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „A. B.“ (F-7359)

## ROZMAITOSCI

### Która

ze starszych niezależnych pań o szerszym zakresie pretensyj życiowych zechce zapoznać przystojnego pana, żądnego wrażeń, w celu towarzyskim. Fotografia pożądana. Dykrecja zapewniona. Of. skierować z całym zaufaniem do filii Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „Korynt“. (2632 J)

### Inteligentny

pan w wieku 27 lat, poszukuje odpowiedniej paniny z majątkiem lub bez, celem ożenku. Oferty z podaniem bliższych szczegółów, możliwie z dołączeniem fotografii, proszę nadesłać pod „A. B. 200“ Postlagernd, Tczew. 26386

### Kawaler

Czy ja w ten sposób znajdę szczęście swoje? Jestem wysoki (1,82) lat 28, funkcyjnarzusz państwowy, w większym mieście powiatowym, na pograniczu niemieckim. Zapoznałbym pannę wysoką, przystojną, do lat 30 z rodziny poważnej celem późniejszego ożenku. Oferty nadesłać możliwie z fotografią którą się zwraca pod „Idealna przyszłość“ do Dz. Bydg. 26415

### Kawaler

lat 26, inteligentny, przystojny, pragnie poznać inteligentną, przystojną pannę od lat 18 do 26 jako towarzyszkę życia. Majątku się nie wymaga, byle tylko miłego usposobienia. Zgłoszenia pod „275“ do Dzien. Bydg. (26416)

### Dla krewnego

kupeca liczącego 40 lat, przystojnego, z gotówką około 20 000 zł. rozwiedziony bez własnej winy, poszukuje na tej drodze znajomości pań, beznagannej przeszłości i miłego usposobienia do lat 30. Łask. of. z fotografią, którą się zwraca pod „C. C.“ do Dz. Bydg. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Anonimy do kossza. (26452)

### Wspólnika

do gospodarstwa 60 morgowego dobrej ziemi pod Bydgoszczą; posiadającego do 3.000 gotówki, któryby sam gospodarował przyjmę. Wiadomość: filija Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-7349)

### Kawaler

rolnik, lat 23, z majątkiem 3000 zł. poszukuje znajomości panny celem ożenku. Córki gospodarskie, dobrego charakteru, z majątkiem lub własnym gospodarstwem upraszam zgłosić się z fotografią, którą zwracam, do Dzien. Bydg. pod „B. A. 28“. (26403)

### Wspólnika-Drukarza

z gotówką poszukuje dobrze prosperującej drukarni z wyrobem torebek itd. na Pomorzu. Oferty do Dz. Bydg. pod „T. L.“ (26425)

### Poszukuje

wspólnika z kapitałem ok. 5000 zł. do dobrego przedsiębiorstwa na Pomorzu. Of. do Dz. Bydg. pod „A. T.“ (26424)

### Leczę

praktycznie wyłącznie ziołami zagranicznymi jak i krajowymi, choroby piersiowe, rany niewyleczalne, weneryczne, reumatyzm, atretyzm, bóle głowy, małe krwiste, nerkowe, kołbiece, dziecięce itp. Otworzyłem praktykę powróciwszy z niewoli z Syberji, od 21 rk. Antoni Bogański Bydgoszcz, Św. Trójcy 30. Przyjmuje od 10-12 i 3-4.

### 5 000 złotych

na 1-szą hipotekę na ładną wilej wartości 40 000 zł. dobry procent zapewniony poszukuje. Oferty pod „A. Z. 1048“ do Dz. Bydg. (F-7325)

### 80 tysięcy złotych

na 1. hipotekę z wszelkimi gwarancjami i dobrym procentem poszukuje większy majątek ziemski bez długu. Oferty pod „A. B. 1216“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7324)

### Pożyczki

5000 dol. na 1. hipotekę poważnego obiektu handlowego za dobrem oprocentowaniem na przeciąg 3-4 lat poszukuje się. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „Pożyczka“. (F-7296)

### Obelgę

zruconą na państwo Schmidt z Brojny cotam z zalem. Edward Heluz. (26327)

### Zgubiono

dnia 4. 11. przy głównej poczcie brązową torebkę ręczną z wykazem osobistym na nazw. Hedwig Fehaffar-chick Oddać proszę u Schulz, Sienkiewicza 65, II ptr. (26422)

### Obelgę

zruconą dnia 4. 11. 26. na p. Almę Walter, zamieszka. Garbary 24, cofam i ją przeprasam. Juljanna Jagodzińska, Garbary 24. (26418)

**Academie de Danse Parisienne**  
prowadzone przez Tadeusza Sas-Korczyńskiego, profesora-dyplom. członka czynnego „Academie de Maîtres de Danse de Paris“.  
Najnowsze kreacje sezonu wyuczam pod gwarancją w oryginalne. Sala z komfortem urządzone.  
Lekcje zbiorowe i prywatne — Dancingi.  
Zgłoszenia przyjmuje się w Hotelu „International“, Dworcowa nr. 33. (26443)

**Urządzenie i maszyny fabryki mebli**  
mało używane, tanio na sprzedaż. Blizszych wiadomości udzieli inż. dypl. Winnicki, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (F-7330)

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

**Lampy**  
  
oraz wszelkie przybory do tychże poleca  
**F. KRESKI**  
Bydgoszcz (19893) Gdańska 7.

W dniu 2 grudnia 1926 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy kolejowej-celnej (gmach Ekspedycji towarowej) **licytacja** następujących towarów:  
1) herbata, pliki do metalu, rury miedziane.  
2) wyroby z blachy, szkła i stopów miedzi, szrotki, klej szwowski, wyroby z żalaza, fuski z prochem i skóra sztuczna  
Wymienione pod 2. pod warunkiem wywozu zagranicę. Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej straca strony prawo rozporządzania niemi. (26448) **Urząd Celný Bydgoszcz.**

W wtorek, dnia 23 listopada 1926 r. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się w restauracji dworcowej w Ostromecku sprzedaż drzewa użytkowego oraz opałowego, przeważnie suche sosnowe szezapy I kl. (zdatne dla piekarzy), zarówno sosnowych wałków okorowanych 2 mtr. dług, więcej dającym za gotówkę. Drzewo obejrzyć można przedtem na placu kolejowym Ostromecko. (26450)  
**Nadleśnictwo Ostromecko hr. J. Alvensleben-Schoenborn Nadleśniczy.**

Polecam Szanownej Publiczności mój nowo otwarty (26441) **skład rzeźniczy** pod firmą **Warszawska Fabryka Wyrobów Mięsnych ul. Śmieszeckich 21.**  
Co drugi dzień świeża wędlina. — Wyborna świeża kaszanka w każde wtorki i soboty. Usługa uprzejma i rzetelna. — Proszę o poparcie mego interesu. **M. Szydłowski, mistrz rzeźniczy.**

**KINO KRISTAL** **Dziś piątek Premjera!** **Triumf Kinematografii europejskiej** **Dziś piątek Premjera!**  
**„Krysia Leśniczanka“**  
Piękna komedia według słynnej operetki w 12 humorystycznych aktach. (26438)  
z udziałem **Lya Marq** i zawsze **Harry Liedtke'm.** wesołym i słodkim **Orkiestra zwiększona o 15 osób!** **Nadprogram!**  
Obraz ten zadowolony najwybredniejszego i najbardziej wymagającego miłośnika kina i pozostanie długi czas w pamięci naszych bywalców. **Uprasza się Sz. Publiczność o jaknajliczniejsze przybycie na 1-sze przedstaw. celem uniknięcia natłoku.**